

SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 11

Warszawa, 7 lutego 1949 r.

Rok V

St. Marusarz triumfuje na skoczni w Szczyrku

6 walk wygrali bokserzy w Finlandii

SALO, 6.2. (tel. wł.). W sobotę polscy pięściarze Zw. Zawodowych wzięli udział w wielkich propagandowych zawodach w Irdsküle, miejscowości położonej o 280 km na północ od Helsinek. Na program tych zawodów składało się 12 walk; w czterech wzięli udział Polacy, a pozostałe rozegrane były między lokalnymi rywalami.

W kategorie Grzywoz wygrał już na wadze z Ekwistem, gdyż jego przeciwnik miał 3 kg ponad limit. W walce towarzyskiej słazak wygrał wysoko. W I r. Fin energicznie atakował, ale Grzywoz unikał ciosów, a sam z defensywy punktował. W II r. przewaga Polaka wzrasta, przyciskając wygrywa wszystkie pojedynki zarówno na dystans, jak i w licznych zwarcich. Fin kończy to starcie bardzo wycofany. W III r. Grzywoz, mając już zwycięstwo w kieszeni, zwolnił tempo i spokojnie punktował do końca, wygrywając wysoko.

Narciarze zrobili początek

WYCIECZKA naszych narciarzy - akademików do Szpindlerowego Młyna wzięła na została pełnym sukcesem. Na zaciemnionym horyzoncie naszych walk między narodowych jest to jaśniejszy promień. Daje on otuchy i wiary, że przy uczciwej pracy odnajdziemy znów drogę ku wyżynom, z których bynajmniej nie myślimy rezygnować.

Sukcesy narciarzy naszych w Szpindlerowym Młynie, gdzie posypały się medale jak z rogu obfitości, spotykają się u ludzi o przeważającym poczuciu obywatelstwa z północnym klimatem. Nie myślimy bynajmniej ukrywać faktu, że ciężar gatunkowy mistrzostw akademickich świata jest to porównaniu z innymi tego typu międzynarodowymi imprezami stosunkowo skromny. Niemniej jednak wolno nam radość z tego, że zwycięstwo o wartości nie tylko materialnej ale... psychologicznej!

Szereg niepowodzeń, na jakie narażony był nasz sport w ostatnim okresie, krył w sobie niebezpieczeństwo, wytworzenia się kompleksu niższości, który w nie małym stopniu obniżyć może morale zawodników. Wartość wychowawcza sportu tkwi bowiem zarówno w osiągnięciu pewnej doskonałości technicznej jak przede wszystkim w podbudowaniu do najwyższego stopnia współczynnika duchowego.

Historia sportu zna wiele jednostek, które przy doskonałych warunkach fizycznych i wysokich kwalifikacjach w decydujących chwilach nie osiągały oczekiwanych wyników właśnie dla słabej konstytucji psychicznej.

Dlatego też z radością witamy sukcesy naszych narciarzy w Szpindlerowym Młynie. Widzimy w nich nagrodę za pracę i wysiłki a dla wszystkich innych sportowców polskich pokrzepienie i bodziec do kontynuowania uporczywej walki o polepszenie swych umiejętności, co w konkurencji przyniesie pewnego dnia radość pełnego zwycięstwa. (T. M.)

już po kilku skrzyżowaniach rękawic odbiera Finowi inicjatywę. Kilka ciosów w szczękę i żołądek odbiera animusz Pekalinowski. Widzimy, jak w czasie przerwy Fin skarży się swemu sekundantowi na ból żołądka. W II r. Rodak zaczyna polowanie na nokaut, Fin inkasuje serię w górne i dolne partie, idzie na deski, a sędzia Lisowski przerywa walkę.

ZWYCIĘSTWO KAZIMIERCZAKA

W pośredniej Kazimierzczak spotkał się z Savio. Fin był bezwarunkowo lepszy technicznie i pierwsza runda jest jego łupem. Polak jest jednak silniejszy fizycznie, toteż Savio w II r. w oczach traci siły. W III r. Savio jeszcze bardziej opada z sił, a ciosy Polaka stają się coraz groźniejsze. Niestety, po raz po gongu Pekalinowski z wiarą w siłę swego ciosu naciera na Rodaka, chcąc go zaskoczyć tempem. Rodak stopuje jednak wysmienie i

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

3 rekordy świata na torze w Davos Farstad mistrzem Europy

DAVOS, 6.2. (Tel. wł.). Lyżwiarz mistrzostw Europy w jeździe szybkiej na lyżwach zakończył się zwycięstwem w ogólnej punktacji Farstada (Norwegia) — 188,958 pkt., przed Andersenem (Norwegia) — 189,917 p. i Pajorem (Węgry) — 190,618 p. Na dal szach miejscach uplasowali się Broeckman (Holandia) i Linklew (Norwegia).

W drugim dniu zawodów pobito dwukrotnie rekord światowy na 10.000 m. Pierwszym rekordzistą był Pajor (Węgry) z czasem 16:58,7, a w godzinę później Andersen uzyskał wynik 16:57,4.

W pierwszym dniu zawodów Pajor

pobit rekord świata na 5.000 m. czasem 8:13,5.

Wyniki: 500 m — 1) Farstad (Norw.) — 42,8, 2) Lundberg (Norw.) — 43,4, 3) Liaklew, Andersen i Cronshay — po 44,0.

1.500 m — 1) Farstad (Norw.) — 2:13,9, 2) Andersen (Norw.) — 2:16,4, 3) Liaklew (Norw.) — 2:16,6, 4) Pajor (Węgry) — 2:17,5.

5.000 m — 1) Pajor (Węgry) — 8:13,5, 2) Farstad (Norw.) — 8:15,4, 10.000 m — 1) Andersen (Norw.) — 16:57,4, 2) Pajor (Węgry) — 16:58,7, 3) Broeckman (Holandia) — 17:02,3, 4) Cronshay (Anglia) — 17:22,6.

Antkiewicz kontuzjowany udaje się na kurację do Warszawy

GDYNIA, 6.2. (tel. wł.). Antkiewicz, jak się okazuje, poniósł cięższą kontuzję, aniżeli się w pierwszej chwili wydawało. Wyjaśnia ona jego słabą formę w spotkaniu

z Głoniakiem na meczu Wybrzeże — Pomorze. Antkiewicz już w pierwszej rundzie doznał ponownej kontuzji prawej ręki i od tego momentu musiał walczyć tylko lewą.

Reprezentant Wybrzeża poddać się będzie musiał teraz dłuższej kuracji, w związku z czym wyjeżdża we wtorek wieczorem do Warszawy, gdzie ręką jego będzie poddawać oględzinom w Centrum Medycyny Sportowej. Wg. oświadczeń miejscowych lekarzy w Gdańsku, kuracja ręki Antkiewicza może potrwać dłuższy czas.

Kalbarczyk jedzie do Oslo

Janusz Kalbarczyk wyjechał do Oslo na lyżwiarzkie mistrzostwa świata. Jedyną czołową naszą lyżwiarz, który od 20 lat dzierży nieprzerwanie tytuł mistrza Polski, wszystkie swe rekordy Polski ustanowił na torach zagranicznych.

Z zainteresowaniem oczekujemy wieści z Oslo, mając nadzieję, że i tym razem Kalbarczyk wróci do kraju z jakimś nowym rekordem Polski.

Karpel wicemistrzem świata na skoczni w Szpindlerowym Młynie

Narwet 2 narciarki przysyłają Finowie na Puchar Tatr

HELSINKI, 6.2. (tel. wł.). Narciarski Związek Finlandii podał już do wiadomości nazwiska narciarzy, którzy przybędą na zawody o Puchar Tatr do Polski: Salanen, Pamperl wezmą udział w 18-siej otwartej. W sztafecie 4 x 10 km startują: Salanen, Pamperl, Suomalainen i Vide. Ten ostatni będzie konkurował również w kombinacji norweskiej. W skokach weźmie udział dobry zawodnik — Mattila. Piękna reprezentacja panie: Savolanta i Korus. Kierownikiem ekipy jest Kalvola, a doradcą technicznym Koskinen.

Hokeiści CSR na Dolnym Śląsku

WROCLAW, 6.2. (Tel. wł.). Na Dolnym Śląsku przebywała hokejowa drużyna CSR Polce. Pierwszego dnia Czesi niezasłużenie przegrali w Wałbrzychu z tamtejszym Lnem. Gospodarze wygrali spotkanie 3:2 (1:0, 1:0, 1:2). Bramki dla Luu zdobyli: Kamyk 2 i Migacz 1; dla gości obie bramki zdobył Horvath. W drugim spotkaniu, które odbyło się we Wrocławiu zespół Polce rozgromił osłabioną reprezentację miasta 10:0 (3:0, 6:0, 1:0). Wrocławianie potrafili jedynie w trzeciej tercji nawiazać równorzdną walkę.



Janusz Kusociński biegł również z powodzeniem i w klubowej sztafecie olimpijskiej na 800-m i odcinek pamiętników Kusocińskiego — str. 6.

SZPINDLEROWY MLYN 6.2. (tel. wł.). W ciągu siedmiu dni VIII Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata w Szpindlerowym Młynie zawodnicy polscy odnieśli szereg sukcesów, których serię zapoczątkowało zwycięstwo w konkursie skoków do kombinacji. Realnym dorobkiem naszej reprezentacji jest 5 złotych medali, 4 srebrne i 4 brązowe.

Według nieoficjalnej klasyfikacji Igrzysk I-sze miejsce zdobyła Czechosłowacja — 209 p. (8 złotych, 6 srebrnych i 11 brązowych medali), 2) Węgry — 96 p. (7 złotych, 8 srebrnych i 2 brąz.), 3) Polska — 78 p. (4) Francja (3 srebrne i 4 brązowe), 5) Finlandia — 9 pkt. (1 złoty medal).

Oceniając tę klasyfikację, trzeba wziąć pod uwagę, że CSR zdobyła 1 złoty, 1 srebrny i 7 brązowych medali za lyżwiarstwo. Węgrzy zaś większość swoich medali uzyskali również za lyżwiarstwo, w którym Polacy nie startowali.

W ostatnim dniu zawodów odbył się przy wspaniałej pogodzie i doskonałych warunkach śnieżnych konkurs skoków, w którym Polacy odnieśli nowy sukces. Tytuł wicemistrza świata zdobył Karpel, trzej zaś inni nasi zawodnicy uplasowali się na 3, 4 i 6 miejscach. Ogółem startowało 14 skoczków, w tym 2 Finów, z których Vaino jest specjalistą w tej konkurencji, dalej 6 Polaków, 5 Czechów i 1 Węgier. Mistrz świata Vaino oddał najdłuższe skoki i w najładniejszym stylu.

Większość sędziów dawała mu 19 punktów za styl, co praktycznie jest prawie najwyższą notą. Skok Vaino w trzeciej kolejce 50,5 m był najlepszym wynikiem dnia. W sumie Fin uzyskał 353,5 pkt., tj. o 30 pkt. więcej od drugiego w klasyfikacji.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Reiff wygrywa w N. Jorku

Europejscy biegacze zadebiutowali już na drewnianej bieżni w Madison Square Garden w Nowym Jorku. Najlepiej wypadł Reiff, który odparł wszystkie ataki Szweda Ahlenda i biegacza amerykańskiego. Reiff uzyskał na dwie mile czas 8:56,1, zbliżając się do rekordu Rica 8:51 ustanowionego w hali.

Wyniki: 600 jardów: 1) Dwyer 6,1; 600 y.: 1) Guida 1:12,3; 1 mila: 1) Gehrman 4:5,5, 2) Slijkhuis w tym samym czasie; 3) Twomey 4:11,3; 2 mile: 1) Reiff 8:56,1, 2) Ahlden 8:56,6, 3) Wilt, 4) Stone. 60 y. plotki: 1) Dillard 7,3. Tyczka: Richards 4,37 m, 2) Morcom 4,27 m.

Pas mistrzów świata

w ping-pongu w posiadaniu Polak

W dniu wczorajszym otrzymał list o następującej interesującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze! Czy Pan wie, jak wygląda główna nagroda za mistrzostwo drużynowe świata w ping-pongu? We wtorek znaleźliśmy w wagonie sypialnym „Orbisu” srebrny pas szer. 5 cm o obwodzie ok. 60 cm z wyrytymi na nim nazwami krajów i składami drużyn, które od r. 1934/5 do 1947/8 zdobyły mistrzostwo świata w ping-pongu. Nie wiem, czy to jest główna nagroda za mistrzostwo świata — przypuszczam, że nie, bo wygląda b. skromnie — i dlatego piszę w tej sprawie do „Przeglądu”.

Pas ten została prawdopodobnie ekipa czechosłowacka, która we wtorek, 1.II.49 przejeżdżała przez Odrę Port na mistrzostwa świata w Sztokholmie.

Kier. Oddz. „Orbisu” w Odra Port przechowuje to trofeum w kasie ogniotrwałej — raczej z obawy, aby jakiś kawalarz nie wyrzył na nim nazwy Polski.

A może by tak w łatwy sposób „zdobyć” dla Polski mistrzostwo świata w ping-pongu? Co Pan o tym sądzi, panie Redaktorze?

Łączę wyrazy poważania

Mgr. Z. Ptak

Co sądzimy? Chyba to, że sportowcom-zapominałskim, którzy nie pilnują tak cennego trofeum, należy się, by — od nich uciekło. Dobrze stało się w każdym razie, że pas odnalazł się i jest zabezpieczony. O znalezieniu cennej zguby zawiadomiliśmy natychmiast Sztokholm. (Red.).

Zwycięstwa bokserów polskich na ringach w Irdskule i Salo

Chychła znów pokrzywdzony Rodak i Liedtke nokautują

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pod koniec walki Fin stanął na nogach i często liny ratują go przed upadkiem. Wygrał wysoko Polak.

ZAPASNIK NA RINGU

W półciężkiej Jaskółka spotkał się z Helinaem. Helina — to jeden z najstarszych zawodników Finlandii, który brał jeszcze udział w Olimpiadzie antwerpskiej. Był on swego czasu mistrzem swego kraju. Ostatnio Fin przegrał się na zapasnictwo. Śmiało można powiedzieć, w dosłownym tego znaczeniu, Helina zapomniał zupełnie sztuki pięściarskiej. Wygrał wyraźnie Łódzianin.

Natychmiast po rozegraniu tych walk nasi bokserzy musieli z niezwykłym pośpiechem jechać na dworzec, aby się dostać do Salo. Dla Polaków specjalnie wstrzymano pociąg o kilka minut.

JAK BYŁO W SALO?

W Salo odbyły się podobne propagandowe zawody, jak i w Irdskule. Na ringu walczyło aż 16 par. Niestety, w Salo panują dość lokalne zwyczaje pięściarskie, a publiczność jest tu niezbyt jeszcze obznajmiona z regułami boks. Dość powiedzieć, że ring był niewymiarowy, to jest 3,5 x 3,5 m (w myśl przepisów powinien być co najmniej 5 x 5 m). Tak małe rozmiary ringu powodowały, iż zawodnicy na rażeni byli na ciągłą styczność i nie mogli stosować side-stepów. Sędziowanie odbywało się według bardzo „lokalnych” regulaminów, co wywołało ze strony kierownictwa polskiego aż dwa protesty.

I LIEDTKE WYGRYWA

PRZET. T. K. O.

W muszej Liedtke pokonał Kasinen. Fin był bardzo dobrym technikiem, ale Polak przewyższał go agresywnością. Z początku walki Fin energicznie atakował, Liedtke szybko jednak zepchnął go do defensywy i sam narzucił tempo. Po serii uderzeń Kasinen podnosi rękę na znak poddania.

PROTESTY...

W półśredniej Chychła spotkał się z Suominenem II. Tu należy zaznaczyć, że Fin pochodzi z Salo i tak samo jak jego brat Suominen I — jest ulubieńcem publiczności. Nie więc dziwnego, że sędziowie fińscy czynili wszystko, aby bracia ugrali zwycięstwa. Suominen II to bardzo wysoki chłopak o dobrych warunkach fizycznych. W 1 r. Chychła uzyskała lekką przewagę, ale już w dwu następnych gdańszczanin panuje na ringu, tak że nawet Fin był kilka razy zamroczony. Ku ogólnemu zdziwieniu sędziów przyznają zwycięstwo Suominenowi. Kierownik polski zakłada protest, motywując tym, iż dwu „sędziów” fińskich w ogóle nie posiadało licencji. Protest został uznany i ogłoszono zwycięstwo Chychły.

Podobny skandal miał miejsce w walce Nowary z Suominenem I. Sędziów fińskich w ogóle nie posiadało licencji. Protest został uznany i ogłoszono zwycięstwo Chychły.

SKANDALIK...

Podobny skandal miał miejsce w walce Nowary z Suominenem I. Sędziów fińskich w ogóle nie posiadało licencji. Protest został uznany i ogłoszono zwycięstwo Chychły.

Ogłoszono zwycięstwo Fina. I znów kierownictwo polskie musiało złożyć protest. Protest był poparty przede

wszystkim faktem, iż sędziowie fińscy nie wpisali do swych kart dwu napomnień, które otrzymał Suominen. Po rozpatrzeniu protestu uznano ostatecznie walkę za remisową.

STEC POKONANY

Wreszcie w ciężkiej Stec wysoko przegrał z Ojnenem. Obaj przeciwnicy byli jednego wzrostu i prawie tej samej wagi. Fin okazał się dobrym technikiem, a przewyższał Polaka pracą nóg, a przede wszystkim rutyną. Ataki Fina były dużo groźniejsze. Pierwszą rundę Stec przegrywa nieznacznie, ale przewaga Ojnenowa ciągle warstawa i Stec opadał z sił. W III r. Polak jest kompletnie wyczerpany i ślania się na nogach. Dwukrotnie znalazł się na deskach, ale nie był liczony. Z trudem dotrwał on do gongu, przegrywając na pkt.

Z KIM WALCZYMY

W PONIEDZIAŁEK?

W poniedziałek dnia 7 bm. Polacy nie będą walczyli jak to było zapowie-

dziane pełną ósemką, ponieważ ze względu na specyficzne warunki panujące w Salo kierownictwo polskie obawia się narażać bokserów na ciężkie walki. Ponadto Bazarnik po nokaucie akasany jest na pauzowanie. Ma walczyć Grzywoz z Seitola, który był wyznaczony jako rezerwowy do meczu międzypaństwowego z Norwegią. Rodak ma spotkać się z Laiho, który jest uważany za trzeciego pięściarza tej kategorii w Finlandii. W półciężkiej Jaskółka zmierzy się z Lindholmem, bokserem pierwszej klasy fińskiej. W półśredniej Finowie jeszcze nie wyznaczyli swego reprezentanta. Zależnie od tego kogo wyznaczą będzie walczył Kasimierzak względnie Chychła. Wszyscy nasi bokserzy są już bardzo zmęczeni nie tyle walkami, ile uciążliwymi podrózkami, bowiem na ring w Salo przybyli niemal bezpośrednio z pociągów.

Powrót do kraju samolotem nastąpi przypuszczalnie w środę.

13 medali przywożą narciarze ze Szpindlerowego Młyna

(Dokończenie ze str. 1-ej)

syfikacji Karpiela. Karpiel skakał najbardziej stylowo po Vaino, lecz miał od niego krótsze skoki. Najdłuższe skoki z Polaków miał Samek-Gasienica, który przez 2 kolejki utrzymywał się na 5-y miejscu i dopiero ostatni skok drugiego Fina, Taavitsaina, o 0,5 m lepszy od Polaka, pozwolił mu wyprzedzić Gasienicę. Kaczmarek zajmujący trzecie miejsce uzyskał wynik ledwie o 0,5 pkt. gorszy od Karpiela. Zawodnicy oddali po 3 skoki i wszystkie były punktowane.

Oceniając ogólnie konkurs skoków, występ Polaków wypadł b. dobrze, decydując o poziomie konkurencji, w której Finowie mieli groźnych rywali jedynie w naszych zawodnikach.

Mistrzostwa zakończyła defilada wszystkich zawodników, a zamknięcia igrzysk dokonał min. Szorbar.

BIEG ZJAZDOWY

Bieg zjazdowy punktowany był potrójnie: otwarty, do kombinacji alpejskiej i do czwórboju.

Klasyfikacja biegu zjazdowego otwartego: 1) Marusz (Polska) — 2:30,2 — akademicki mistrz świata. Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 5) Kozak, 6) Ziobryński, 11) Dziedzic, 12) Samek-Gasienica, 15) Naomniowski.

Klasyfikacja zjazdu do kombinacji alpejskiej: 1) Marusz — 2:30,2 — 0 p. karnych, 2) Spazek (CSR) 2:34,2 — 2,56 pkt. k., 3) Quallier (Francja) 2:34,6 — 2,82. Polacy: 5) Kozak 2:38,2 — 5,12, 9) Ziobryński 2:43 — 8,17, 11) Miranowski 2:48,2 — 11,52, 14) Karpiel 2:54 — 14,21, 19) Naomniowski 3:04,8 — 22,14.

Klasyfikacja zjazdu do czwórboju: 1) Dziedzic 2:51,8 — 0 pkt. k., 2) Opelt (CSR) 3:04,8 — 0,61 pkt. karnych, 5) Kaczmarek 2:54,8 — 0,83, 8) Kwapien 3:15,4 — 6,56.

Bieg zjazdowy kobiet na tej samej trasie wygrała Wagnerowa (CSR) 3:18 przed Szendrői (Węgry) 3:18,8 i Zemlichovą (CSR) 3:19,6. Polki Kodelska i Stokpowna zajęły 9 i 11 miejsce. Kodelska w czasie 3:45,4, Stokpowna — 4:36,4.

SŁALOM

Słalom do kombinacji wygrał J. Marusz w 2:35,2, przed Spazkiem (CSR) 2:39,8 i Parmą (CSR) 2:40. Polak Karpiel zajął 18 miejsce w 3:17,4. Pozostali Polacy startujący w kombinacji alpejskiej, zostali zdyskwalifikowani za ominięcie bramek.

KOMBINACJA ALPEJSKA

Kombinację alpejską wygrał J. Marusz — 0 pkt. karnych, zdobywając złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata. Dalsze miejsca zajęli Spazek (CSR) — 4,33 pkt. k., i Quallier (Francja) 6,36. Karpiel (Polska) zajął 12-te miejsce — 30,34 pkt. k.

CZWORBOJ (KOMBINACJA ALPEJSKA I NORWESKA)

1) Dziedzic — 8,15 pkt. k., przed Kwapieniem — 42,52 pkt. k., Kaczmarek — 48,42 pkt. k. i Samek-Gasienicą — 87,89 pkt. k. Piąte miejsce zajął Opelt (CSR).

SŁALOM KOBIEC

1) Wagnerowa (CSR) w 3:18,2, 2) Marat (Francja) 3:25. Polka Kodelska została zdyskwalifikowana za ominięcie bramek.

Pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej zajął M. Wagnerowa (CSR) — 0 p. karnych, przed Agnel (Francja) — 3,59 pkt. k. i Merat (Francja) — 5,08.

BIEG 30 KM

Bieg 30 km zakończył się sukcesem zawodników... czesłowskiach... którzy... zajęli sześć pierwszych miejsc. Zwyciężył Hlavac — 2:13:29, przed Zatureckim 2:17:13. Polacy nie startowali.

JAZDA FIGUROWA

Jazda figurowa mężczyzn wygrał K. Kraly (Węgry) 118,9 pkt. przed Fikarem (CSR) 115,6 pkt. i Cepem (CSR) 113,1 p. Jazda figurową parami wygrali Węgry Keresy — Kraly 57,1 pkt., przed rodz. Nagy (Węgry) 54,2 pkt. i Burianową — Balun (CSR) 57,9 pkt.

KONKURS SKOKÓW

1) Vainio (Finl.) skoki: 48,50 i 50,5 m, nota 353,3 pkt., 2) Karpiel (P.) skoki 44,45 i 47,5 m, nota 323,5, 3) Kaczmarek (P.) skoki 44,47 i 45,5 m, nota 323 pkt., 4) Kozak (P.) 44,5 i 45 i 46 m, nota 319,6 pkt., 5) Taavitsainen (Finl.) skoki 44,45 i 48 m, nota 318,2, 6) Samek-Gasienica (P.) skoki 42,5 i 47,5 m, nota 317,5.

Dalsi Polacy zajęli 9 i 12 miejsce. 9) Dziedzic skoki 41,44 i 46,5 m, nota 321 p., 12) Podeszwa skoki 39,5 i 44 m, nota 252,1 pkt.

SZCZEPIONICNI GRAJĄ NA HALI

KATOWICE, 6.2 (Tel. wł.). Turniej szczyptowniczy 7-osobowego zorganizowany przez katowicką Pogoń na hali wystawowej zgromadził na starcie 12 drużyn. Po eliminacjach do finału doszli mistrz Polski AKS Chorzów oraz zeszłoroczny zwycięzca tego turnieju Chrobry Gostówiec.

I tym razem zwyciężyła drużyna Groszowic, bijąc w finale AKS 2:0 (0:0). Trzecie miejsce przypadło Tęczy z Katowic po wygraniu z Leopolią z Opoli.

Moskwa-Kijów w tenisie

Sezon tenisowy w ZSRR trwa nadal dzięki krytym halom. W Kijowie odbył się mecz tenisowy Kijów-Moskwa. Oto rezultaty — kobiety: Leo (M) — Bulkina 6:2, 6:0. Kałmykowa (K) — Leo (M) 6:0, 3:6, 6:2.

Meżczyźni: Korbut (M) — Fridland (K) 6:3, 7:5. Gra mieszana: Kałmykowa, Fridland (K) — Leo, Korczagin 6:4, 3:6, 6:2.

FINLANDIA — NORWEGIA 12:4

HELSINKI, 6.2 (Tel. wł.). Międzypaństwowy mecz bokserski Finlandia — Norwegia rozegrany w Helsinkach zakończył się zdecydowanym sukcesem Finów 12:4.

MISTRZ ŚWIATA POKONANY

Mistrz świata wagi lekkiej Ike Williams przegrał w Nowym Jorku z Kid Cavanem, cięższym od mistrza o dwa kilogramy. Tytuł nie wchodził w grę.

Łódź — Wybrzeże 8:8

Emocjonująca walka Iwański-Olejniki Mikołajczewski wygrywa z Kamińskim

GDYNIA, 6.2. (Tel. wł.). Horoskopy opinii sportowej Wybrzeża przed rewanżowym spotkaniem Gwardii z ŁKS-em były niezbyt różowe. Brak kontuzjowanego Antkiewicza, a poza tym słaba forma Mechlińskiego nie nastrajały optymistycznie.

Klam tym zapowiedziom — zadala sama forma poszczególnych zawodników, którzy przy wypełnionej widowni w hali MZK w Wrzeszczu sprawili szereg niespodzianek. Do nich zaliczyć można nieoczekiwane zwycięstwo w wadze muszej Mikołajczewskiego nad Kamińskim. Poza tym publiczność oglądała niezwykle zażarte spotkanie Iwańskiego z Olejnikiem. Walka dwóch starych rywali stała na dobrym poziomie i przyniosła niebywałe emocje.

Obok Mikołajczewskiego wyróżnić należy u gospodarzy Iwańskiego, Gignala i Golińskiego. Kwiatkowski był słabszy, aniżeli tydzień temu w Łodzi.

Z drużyny Łódzkiej najlepszą rolę dajemy Piskarskiemu, który dobrze taktycznie rozwiązał spotkanie z Kwiatkowskim. Obok niego dobrze wypadł Olejnik. Debisz na ogół zawiódł. W walce z Golińskim w Łodzi był o pół klasy lepszy. Kamiński jest bardzo silny fizycznie, ale stracił na szybkości i ciosy jego nie mają tej celności, co kiedyś.

KAMIŃSKI PRZEGRYWA

Mecz zakończył się wynikiem 8:8. Przebieg walk (na pierwszym miejscu goście): Kamiński przegrał z Mikołajczewskim. I starcie należy nieznacznie do zawodnika miejscowego, który lewą umiejętnie stopuje zapędy przeciwnika i z pół dystansu kilkakrotnie trafia prawy mi kontrami. W tym czasie za bicie w tył głowy Kamiński otrzymuje napomnienie. Drugie starcie przynosi dalsze ataki z obu stron, przy tym w pewnym momencie Kamiński znalazł się do „6” na deskach (jednocześnie reklamując faul). Walczy jednak dalej, ale raz po raz nadzieja się na kontr gdańszczanina. Dopiero trzecia runda należy nieznacznie do łódzianina. Zwycięstwo boksera Gwardii zasłużone.

GIGNAL TRIUMFUJE

W kugielce Gałązka przegrał w 3 r. przez t. k. o. z Gignalem. Po 1 r. bezbarwnej, drugie starcie przynosi żywszą wymianę ciosów, przy tym Gignale celnie i częściej trafia. W ostatniej rundzie gdań-

szczanin przypiera przeciwnika do lin i zadaje mu serię ciosów i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Gignala.

W półciężkiej Popielaty po pierwszym starciu poddał się Golińskiemu. I r. kończy się zwycięstwem boksera Gwardii. W przerwie Popielaty poddaje się na skutek wybitcia kciuka.

DEBISZ ZWYCIĘŻA

W lekkiej Debisz wygrywa z Kurandą. Tylko na początku starcia Kuranda jest równorzędnym przeciwnikiem dla łódzianina. W dalszym ciągu walki zdecydowana przewaga agresywniejszego zawodnika ŁKS-u.

Po najbardziej emocjonującej walce dnia przy szalonym dopingu publiczności rozegrano spotkanie w półśredniej pomiędzy Olejnikiem a Iwańskim. Na początku starcia Iwański trafia parę razy sierpowymi i prostymi. Pod koniec rundy emocjonująca wymiana ciosów w zwarciu. Druga run-

Na Śląsku Opolskim

Zarząd Polonii Bytom zorganizował cykl odczytów i pogadek, omawiających aktualne zagadnienia polityczne i społeczne.

W niedzielę 15 bm. pływacy Górnik Zabrze z Ramolą na czele, bawili będą w Poznaniu, gdzie rozegrają spotkanie międzyklubowe z Wartą.

Treningi bokserów Pogoni Prudnik, prowadzi b. wicemistrz Polski i bokser lwowski Lechli — Kowalski. Pod opieką go pozostaje 62 młodych.

Pilek dobrze zapowiadający się środkowy napastnik Sparty Bobrek podpisał już deklarację do Polonii Bytom.

W połowie bm. odbędzie się wspólne zebranie członków Piasta, PZS, Silesii i Huty Tabedy, na którym utworzony zostanie jeden ZKSM Metal Gilwice.

Kapitanem związkowym Opolskiego OZPN wybrano inż. Kubalę (Metal Bytom), w skład kapitanatu wchodzi: Piłkowiec (Szombierki) i kpt. Miedziński (Polonia Bytom).

Śląski OZB uwzględnił dodatkowo zgłoszenie drużyny bokserskiej RKS Polonia Bytom do rozgrywek o puchar H. Sadowskiego.

Ligowy, zespół Polonii Bytom rozegra pierwsze spotkanie 20 bm. z mistrzem grupy II klasy: A Sparty Bobrek. Ponadto kierownictwo sekcji p. n. rozpatruje propozycję wzięcia udziału w jubileuszu Polonii przemysłowej w okresie Zielonych Świąt (5-6 czerwca) w Przemyśle. W uroczystościach jubileuszowych wezmą również udział: Polonia W-wa i Polonia Świdnica.

Huta Zabrze wniosła odwołanie do PZB przeciwko wynikowi zawodów rozegranych z Pałagawiem we Wrocławiu. Głównym motytem protestu jest udział w drużynie wrocławskiej w wadze lekkiej zawodnika Szczepana, który na tydzień przed zawodami został podczas meczu zryw Łódź — Pałagaw znokautowany, a więc w myśl przepisów PZB przegrał okres 4 tygodni nie mógł występować na ringu.

da przynosi dalszą wymianę ciosów. W 3 starciu dążący za wszelką cenę do zwarcia — Olejnik zdobywa w tym okresie nieznaczną przewagę. Wynik remisowy słuszny.

PISARSKI W DOBREJ FORMIE

Rewanż w średniej Kwiatkowskiemu nie udało się. Piskarski wyprzedzał gwardzistę w ciosach i mimo lepszego zwarcia Kwiatkowskiego, nieznacznie wypunktował go. Piskarski walczył dużo lepiej aniżeli w Łodzi.

W półciężkiej zarówno Wieczorek jak i Flisowski powtórzyli swoje wady i

Lewandowski mistrzem stolicy w jeździe szybkiej

W łyżwiarskich mistrzostwach stolicy tytuł zdobył Lewandowski (Legia) 228,91 pkt., przed Rytterem (Legia) 223,97 i Niemczykiem (Zakopane) 242,07. Startujący poza konkursem Kałbarczyk zdobył 224,43 pkt. W konkurencji żeńskiej

tytuł zdobyła Kałbarczykowa, jedyna zresztą zawodniczka, uzyskując 279,81 pkt.

Wyniki: 500 m: 1) Lewandowski 51,2, 2) Rytter — 53,7. 3.000 m: 1) Lewandowski 6:14,9, 2) Rytter 6:26,1. 1.500 m: 1) Lewandowski — 2:49,6, 2) Rytter 2:51,8. 5.000 m: 1) Lewandowski 9:47, 2) Rytter — 9:47,2.

Kałbarczyk uzyskał następujące wyniki: 500 m — 49,6. 1.500 m — 2:41,1. 5.000 m — 6:26,1.

Wyniki Kałbarczykowej: 500 m 1:08. 1.000 m — 2:18,3. 1.500 m — 3:37,5. 3.000 m — 6:58.

W konkurencjach juniorów: 500 m L. Lewandowski — 1:13,7, 2) Łagiewski — 1:14,1. 1.500 m: 1) Lewandowski — 4:08,5, 2) Łagiewski — 4:12,5. 1.000 m: 1) Szczepański — 2:27,5, 2) Lewandowski — 2:37,5.

NAJLEPSI łyżWIARZE ZSRR

Mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji męskiej zostały już zakończone. W zawodach wzięło udział 27 łyżwiarzy z różnych republik radzieckich. W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza zdobył Prosin (CDKA) — 200,570 pkt. przed Golowczenko — 201,578 i zeszłorocznym mistrzem Piskunowem.

Wyniki poszczególnych konkurencji: 500 m: 1) Siergiejew (Dynamo — Moskwa) 43,3, 2) Kudriawcew (Dynamo — Moskwa) 44,7.

1.500 m: 1) Berezin (Leningrad) 2:23,7, 2) Prosin (CDKA).

5.000 m: 1) Prosin (CDKA) — 8:47,2.

10.000 m: 1) Prosin (CDKA) — 17:45, 2) Piskunow — 17:51,1.

HOKAJ W LUBLINIE

LUBLIN, 6.2 (Tel. wł.). W towarzyskim spotkaniu hokajowym Lublinianka odniosła zwycięstwo nad AZS-em 5:3 (3:0, 1:2, 1:1). Bramki dla Lublinianki uzyskali: Iztok, Kawecki i Skrański po 1 oraz Cieśliński 2 dla AZS-u Sokoliński 2 i jedna samobójcza.

HOKAJ W ŁOWICZU

ŁOWICZ, 6.2 (Tel. wł.). W meczu hokajowym o mistrzostwo Łódzkiej klasy A Łowicki Klub Sportowy ZMP pokonał ŁKS 18:2 (2:1, 1:1, 5:0). Bramki dla łowiczan zdobyli: Grzechowiński 5, Żulma 2, Klebek 1, dla łódzian obie Kasperek.

W KARPACZU NARODZĄ SIĘ PRZODOWNICY łyżWIARSTWA

W Karpaczu rozpoczął się I. II. miesięczny kurs łyżwiarski dla przodowników w jeździe szybkiej i figurowej. Bierze w nim udział 30 łyżwiarzy. Przeszkoleni łyżwiarze będą przodownikami jazdy figurowej i szybkiej w Związkach Zawodowych.

Instruktorami, przydzielonymi przez GUKF, są A. Bursche i B. Łaniewska w jeździe figurowej oraz Godkowiński w jeździe szybkiej. Kierownikiem jest B. Staniszewski.

Zjazd Gwiazdzisty do Monte-Carlo próba maszyny i kierowcy

Po 4000 km walki ze śniegiem i drogami 4½ sekundy zadecydowało o klasyfikacji

PRZED kilku dniami zakończył się automobilowy Zjazd Gwiazdzisty do Monte-Carlo. W ciągu trzech dni i trzech nocy z 7 punktów Europy w trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych zmierzało ku Jasnemu Brzegowi przeszło 200 najlepszych kierowców europejskich obojga płci.

Wbrew powszechnemu mniemaniu, że „Rallye Monte - Carlo” jest jakąś burzującą ekstrawagancją z powodu „samochód, Monte - Carlo, ruletka” — biorą w nim również udział ludzie pracy, jak np. w tym roku takowik holenderski. Zjazd Gwiazdzisty jest próbą niezmierzającą trudną zarówno dla samochodu jak i kierowcy — opowiada nam inż. Witold Rychter, „monte carlista” z 1935 r. Zjazd odbywa się w najtrudniejszych warunkach zimowych pod względem trasy (gołedź, mgła), szybkości i czasu, dlatego też udział w tej próbie biorą przeważnie ci sami kierowcy z roku na rok, w większości zaś fabryczni zawodowcy kierowcy raidowi.

W raidzie nie ma miejsca dla „niedzielników” kierowców, którzy traktują tę imprezę jako miłą przejażdżkę z panienkami za miasto i ci zwykle odpadają szybko na trasie. Miara trudności tego raidu jest, że kończy go przeciętnie ledwie 30 — 50 proc. startujących.

CO TO JEST RALLYE MONTE CARLO?

Na „Rallye Monte - Carlo” składają się: 1) jazda okrężna, do osiągnięcia maksymalnej punktacji należało w tym roku przejechać 3.000 km (przed wojną 4.000 km) z przeciętną szybkością 40 km/godz., a od połowy raidu 50 km/godz., dalej 2) próba zręczności zwaną „próba Monte Carlo”, 3) wyścig górski w końcowym etapie raidu na dystansie około 200 km, 4) próba regularnej jazdy w terenie górskim z tajnymi punktami kontrolnymi.

KONKURENCJA NIE ZAWSZE BYWA...PRZYJAZNOŚCIĄ

W jakich warunkach odbywa się raid dzieli się z nami wrażeniami inż. Rychter, który jechał w 1935 r. z Tallina w towarzystwie Lubieńskiego jako pasażera, inż. Wędrchowskiego — pilota i Mazurka — II kierowcy, dla którego były to pierwsze zawody automobilowe w życiu.

— Konkurencja była bardzo silna i nie zawsze licząca się z... przyzwyczajeniami. Musieliśmy na postojach dobrze pilnować swej maszyny, aby nam nie którzy konkurenci nie zrobili jakiegoś psikusa. Przypominam sobie długi, bo 200 km odcinek szosy, na którym śnieg był przetarty tylko dla jednej maszyny. Dogoniliśmy jakiś wóz, który utykał na każdej górze i trzeba było go popychać. Powolna jazda zmudziła się nam wreszcie, powiedziałem więc naszym konkurentom, że popehniemy ich jeszcze raz, ale po tym zjadą nieco z drogi, aby dać nam możliwość wyminięcia ich. Przyjęli naszą pomoc poraż którą tam zrzędu, ale drogi... nie dali.

NIECH PAN PIERWSZY SPROBUJE...

— Gdzieś za Lyonem spotkaliśmy auto jakby pijane, bo jechało od jednego brzegu szosy do drugiego. Okazało się, że kierowca był zmęczony bezsennością. Zaproponowałem mu coraming. Spojrzał na mnie nieufnie i powiedział:

— Dobrze, ale niech pan pierwszy spróbuje.

W niektórych miastach ostrzegano nas przed korzystaniem z bufetów dla zawodników. Nie wiadomo było nigdy na jaki „pomysł” wpadną konkurenci i trzeba było ciągle pilnować się.

PECHOWY PROSTOKĄT

— Do Monte - Carlo przyjechaliśmy z doskonałymi punktami. Naza futrz bardzo dobrze zrobiliśmy próbę startu z zimnego silnika, uzyskując maksymalną ilość punktów. „Próba Monte - Carlo” polegała na dwukrat-

nym zawroceniu na jezdni szerokości 8 m i zrobieniu „ósemki” w prostokącie o wymiarach 32 x 16 m. Nasz Paccard miał 5 i pół m długości i nie mógł zrobić skrętu o średnicy mniejszej niż 17 m. Aby „stracić” gdzieś ten 1 metr, musiałem z największą precyzją wpisać się tak w prostokąt, aby uderzając specjalnie przygotowanym maszynowym zderzakiem o worki z gliną, nadsunąć przód po 30 cm na każdej ścianie. Udało mi się to bardzo dobrze, ale różnica wykonania całej próby, trwającej około 2 minut, z najlepszym wozem wynosiła powyżej 4 i pół sekundy, co w ogólnej klasyfikacji dało mi dopiero 49 miejsce. Innymi słowami: próba ta rozgrywała się dla dobrych kierowców właściwie w tych ostatnich 4 i pół sekundach cyrkowej jazdy.

ASCETYCZNY TRYB ŻYCIA

— Jeśli jest się w dobrej kondycji fizycznej to przeszkody jazdy do Monte - Carlo chociaż trudne, są do pokonania, trzeba być jednak dobrym zawodnikiem długodystansowym. Maszyna musi być doskonale przygotowana na warunki zimowe i zaopatrzona w opony terenowe, łańcuchy i reflektory przeciwmgienne. Czasu na punkty kontrolnych jest bardzo mało i jak zdąży się zatankować, załatwić formalności kontrolne i coś gorącego lyknać, to na sen pozostaje najwyżej kilkadziesiąt minut.

— Przygotowanie do raidu wymagało 10 dni ascetycznego trybu życia, trwało 2 miesiące, a zmierzało do poprawienia kondycji fizycznej pod ścisłym nadzorem lekarza sportowego. Dieta była specjalna, regularny sen nie dłużej, niż 8 godzin dziennie, ani kropli alkoholu nawet piwa, dalej czarnej kawy, mocnej herbata, a za, w tym, a mianem gimnastyka.

— Trening tego rodzaju dał mi możność poprawienia kondycji fizycznej i czułem się po 100 godzinach jazdy tak, że byłbym w stanie jechać jeszcze spokojnie 24 godziny. W normalnych warunkach bez treningu korzysta się ze środków podniecających i przeciwnych już drugiej nocy, my natomiast z Mazurkiem wzięliśmy coraming dopiero na 5 godzin przed Monte-Carlo i przyjechaliśmy do mety w tak fantastycznej kondycji fizycznej, że podczas, kiedy inni kierowcy czekając na kontrolę techniczną kładli się obok wozów i natychmiast zasypiali — my zrobiliśmy sobie piękny spacer.

UDZIAŁ POLAKÓW

Z polskich automobilistów, którzy brali udział przed wojną w Zjazdach Gwiazdzistych do Monte - Carlo byli m. in. inż. Rychter, Zagórna, Mazurek, Krzeczowski, Nowak, Pronasz-

KALENDARZYK PIŁKARZY WĘGIER

W Budapeszcie ustalono już kalendarzyk wiosennych spotkań międzynarodowych piłkarzy Węgier. — Pierwszy mecz odbędzie się w Pradze Czeskiej z reprezentacją CSR 10 kwietnia. W tym samym dniu drugie reprezentacje obu państw spotkają się w Budapeszcie.

8 maja w Budapeszcie odbędzie się ciekawy mecz Węgry—Austria. 12 czerwca, również w Budapeszcie, Węgrzy spotkają się z jeđennastką włoską, która po raz pierwszy po wojnie zawita na ich teren.

19 czerwca Węgrzy zmierzą się w Sztokholmie z reprezentacją Szwecji i wreszcie 10 lipca w Budapeszcie odbędzie się mecz Węgry—Polska. W portrakcjach znajduje się sprawa meczu Irlandia — Węgrzy, który ma być ewentualnie rozegrany również w Budapeszcie.

Mistrzostwa i Ligi rozpoczną się 20 lutego i zakończą się 3 lipca.

Mecze międzypaństwowe w Budapeszcie rozegrane będą w tym roku najprawdopodobniej na nowym stadionie reprezentacyjnym, który wykańczany jest w przyspieszonym tempie. Nowy stadion obliczony jest na 70.000 widzów.

ko, Bellen, Borowik, Wierzb, Laury-siewicz, Prądzynski, Kołaczowski.

Krzeczowski w 1924 r. zdobył III nagrodę, Nowak w 1935 był 11-y; Mazurek — Zagórna w 1936 r. zajęli 27-e miejsce, a w kolejnych dwóch latach 17-e i 21-e, przy czym jako jedyni z Polaków w ogóle odbyli „próbe” Monte - Carlo” bez punktów karnych.

Przed wojną najwięcej była uczęszczana trasa z Rewla (Tallin) via Ryge, Kowno, Kaliningrad (Królewiec), Warszawę, Berlin, Brukselę, Niceę. Drugą trasą najchętniej wybieraną przez raidowców był Stavanger, następnie Bukareszt. Najwygodniejsza była trasa z Tallina, gdyż było tu najlepsze odśnieżenie dróg. Najtrudniejsza była trasa z Bukaresztu wskutek wielkich śniegów. Z trasy tej zwykle nikt nie dojeżdżał do mety, jednak jeśli już dojechał do Monaco, wówczas zdobywał bardzo dobre miejsce ze względu na wysoką punktację tej trasy. Kierowcy zgłaszali zazwyczaj 2 trasy, a o wyborze decydowali w ostat-

nim tygodniu komunikaty meteorologiczne.

RALLYE 1949

Tegoroczny Rallye Monte Carlo zgromadził na starcie rekordową ilość 230 maszyn. Punktami startu były: Lizbona, Florencja, Praga, Glasgow, Sztokholm, Oslo i Monte-Carlo. Najwięcej maszyn (75) startowało z Monte-Carlo trasą przez: Grenoble, Strassburg, Amsterdam, Reims, Paryż Lyon.

Zwycięzcy para Trevous — Lesurque (Francja) 792,60 pkt., 2) Worms — Mouche (Francja) 788,80 p., 3) Dobry — Trebal (CSR) 784,40 p.

W dotychczasowych Rallye Monte-Carlo triumfowały 13 razy maszyny francuskie, 3 — amerykańskie, 2 — angielskie i 1 — włoska.

Polacy nie brali udziału. W r. z. szysza była trasa z Bukaresztu wskutek wielkich śniegów. Z trasy tej zwykle nikt nie dojeżdżał do mety, jednak jeśli już dojechał do Monaco, wówczas zdobywał bardzo dobre miejsce ze względu na wysoką punktację tej trasy. Kierowcy zgłaszali zazwyczaj 2 trasy, a o wyborze decydowali w ostat-

Duńczyk K. Nielsen rewelacją turnieju w Sztokholmie

DOSŁC na ogół niepostrzeżenie przeszedł w naszej prasie sportowej zakończony ostatnio wielki, międzynarodowy turniej tenisowy na kortach w Sztokholmie, może poprostu dlatego, że u nas tenis kojarzy się z reguły niechętnie z okresem wiosny i lata, a turnieje na kortach krytych są powiedzmy... niepopularne.

Turniejowi w Sztokholmie warto jednak poświęcić parę słów. Już choćby z tej racji, że wygrał go w bardzo mocnej międzynarodowej obsadzie — Duńczyk Kurt Nielsen. W turnieju tym brali m. in. udział tacy tenisiści jak Parker i Patty (USA), Węgier Asboth, czołowi Francuzi i specjaliści na kortach krytych gospodarze — Szwedzi. Oczywiście gra na kortach krytych ma nieco odmienne warunki podobnie jak się to dzieje w grze na kortach trawiastych i ziemnych. Wszyscy jednak biorący udział w turnieju sztokholmskim czołowi tenisiści mieli już za sobą trening na kortach krytych — szanse były więc mniej więcej wyrównane z tym jedynie, że faworytami byli Amerykanie — Patty i Parker. Obu ich kolejno w półfinale i finale wyeliminował po zwycięstwie Duńczyk Nielsen, co dowodzi, iż zwycięstwa nie były dziełem przypadku. Nielsen? Kto to jest? Dotychczas

nie wiele się o tym tenisie słyszało. Nowo wschodząca gwiazda tenisu europejskiego wielkiego formatu? Nielsena „odkryto” w Danii już parę lat temu. Piękne tradycje tenisa duńskiego zaczęły się wykańczać z chwilą, kiedy „weteran” Ulrich (znaną zresztą w Polsce) dobrze przekroczył trzydziestkę. W r. 1947 w pucharze Davisa Dania wylosowała w I rundzie dość silny Egipt i jadąc do Kairu w opinii sportowej skazana była na porażkę. Ulrich (uchodzący jeszcze wówczas za dużo lepszego gracza od Nielsena) przegrał, jak było do przewidzenia, z czołową rakieta Egiptu — Shafai, tracąc pierwszy punkt. Nielsen wyrównał tę stratę wygrywając po walce z drugim singlistą Egiptu — Najarem. Debla wygrali Egipcjanie. W trzecim dniu Ulrich wygrał w walce z Najarem i niespodzianka — po zwycięstwie Nielsen zwyciężył Shafai, zdobywając decydujący punkt.

W drugim rundzie Duńczyk wygrał 3:2 z Irlandią, gdzie znowu decydujący punkt zdobył Nielsen. W trzeciej rundzie Duńczyk uległ gładko Włochom, którzy jak wiemy doszli do finału atrefy europejskiej z CSR.

Nielsen grał duży, w Paryżu w r. 1948 przeszedł 2 rundy ulegając w trzeciej Mottramowi w pięciu setach. W Wimbledonie przeszedł również 2 rundy, Duńczyk nie przerywał treningu. Grał całą jesień i przeszedł na korty kryte.

W Sztokholmie zwyciężał bezapelacyjnie. W półfinale stoczył pięciosetowy bój z Parkerem, który do przerwy prowadził setami 2:1. Znakomita kondycja Duńczyka zadecydowała. W finale zmierzył się z Pattym (zwycięzca Asbotha w 4 setach) i wygrał 6:3, 5:7, 16:14 (1), 6:3.

Czy Nielsen jest już najlepszą klasą europejską? Odpowiedź da nam zbliżający się sezon. Nie ulega jednak wątpliwości, że Dania ma dziś znowu tenistę dużego formatu, z którym muszą zacząć się liczyć najcięższe rakietki Europy. Jesteśmy zdania, że w tym roku po rezonie dla Nielsena znajdzie się miejsce w czołowej dziesiątce rakiet europejskich.

Final mikssta w Sztokholmie rozegrali nasi znajomi. Szwed Rohlson (którego pamiętamy w Warszawie z r. 1947) grając z Dunką Sperling zwyciężył lekko parę Asboth. Klopstein, która również grała w Warszawie w r. 1947.

★

Mistrzostwo Australii zdobył niespodziewanie Sedgman, zwyciężając w finale Bromwicha 6:3, 6:2, 6:2, a w półfinale Quista. W mikście Sedgman, Hart wygrali z parą Bromwich, Fitch 6:1, 6:8, 12:10.

S. G.

NOTATNIK TENISISTY

★ Listę najlepszych tenisistów ustalił Rumuński Zw. Tenisowy na stepujaco: 1) G. Viziru, 2) Caralulis, 3) G. Cobzac, 4) — 6) T. Badin, A. Schmidt, M. Viziru. Kobiety: 1) Stanceescu, 2) Wertheim.

★ Mistrzostwa Francji na kortach krytych odbędą się 19 — 27 lutego z udziałem czołowych rakiet europejskich.

★ Tegoroczny Wimbledon odbędzie się w terminie 20 czerwiec — 2 lipiec.

★ Finał międzystrefowy w pucharze Davisa wyznaczono na 12 — 14 sierpnia, a walkę finalisty z obrońcą pucharu 26 — 28 sierpnia w Forest Hills. Mistrzostwa USA odbędą się w terminie 29 sierpień — 5 września.

★ W USA, jak obliczono, jest 11.864 kortów publicznych i 990 prywatnych, nadto jest 1.130 kortów krytych, następnie w Nowym Yorku — 648 itd.

★ Cernik weźmie udział w mistrzostwach Danii, które rozpoczynają się w Kopenhadze 31 bm.

WALCZAK STRACI

MISTRZOSTWO FRANCJI
Walczak, który pojechał do Ameryki, nie będzie przypuszczalnie bronił tytułu mistrza Francji w wadze półśredniej i automatycznie go straci.

Patriotyzm piłkarzy szwedzkich opierał się na brudnych podstawach

Sztokholm, w styczniu

NAJMOCNIEJ przepraszamy! — Przedwcześnie skrytykowaliśmy naszą opinię o odporności piłkarzy szwedzkich na pokusy systemu zawodowego. Sądaliśmy, że zmierzona na przepisy Związku Piłkarskiego w połączeniu z pewną nonszalancją w ocenie korzyści, jakie daje zagraniczny sport zawodowy, powstrzymała piłkarzy szwedzkich od przejścia w jego szeregi. Omyliliśmy się, co należy w tym miejscu uczciwie stwierdzić!

Lekki wiew wystarczył, by niezmiernie domki z kart zostały się gładki o Szwedach, milujących rodzinne strony i zadowoleniu z warunków życia. Podpis Gunnara Nordahla na kontrakcie podzielał niezmiernie eksplozja. Ze wszystkich stron zgłaszają się obecnie ochotnicy, gotowi pójść w ślady swego wielkiego kolegi. Brat Bertil Nordahl, po tężny środkowy pomocnik reprezentacji, oświadczył, że i on nie pozostanie w tyle, jeśli otrzyma tylko jakąś intratną ofertę, tj. sześciocyfrową sumkę najchętniej zdeponowaną w Szwecji.

Postępek Bertila da się nawet wytłumaczyć. „Chłopak” ma 31 lat, to też nie dziwnego, że chciałby jeszcze w ostatniej chwili zeskontować swą wartość piłkarską, tylko... że amatorów jakoś nie widać. Piłkarz liczący ponad 30 lat nie jest atrakcją, szczególnie gdy fachim jego jest defensywny. Dobrych graczy destrukcyjnych na Zachodzie nie brak, natomiast poszukuje się — napastników. Trzeci z braci, obrońca Knut, raczył oświadczyć z humorem, że o ile ktoś się do niego zwróci, to łaskawie rozpatrzy propozycję.

Z Paryża zgłosił się Henry Carlsson,

PARKER NIE UMIE GRAC W KRYTEJ HALI

W Kopenhadze rozpoczął się trzynasty turniej tenisowy. W pierwszym dniu, w grze pojedynczej panów padły następujące wyniki: Parker (USA) — Ulrich (Dania) 6:2, 6:4; Johansson (Szw) — Stolpa (Węgry) 6:1, 6:4; Asboth (W) — Waig (Dania) 6:1, 6:4; Nielsen (D) — Cernik (CSR) 6:1, 11:9.

Druga runda przyniosła pierwsze niespodzianki. W grze pojedynczej panów Amerykanin Parker przegrał ze Szwedem Johanssonem 6:4, 3:6, 3:6, 3:6, a Węgier Asboth wyeliminowany został przez Duńczyka Nielsena 4:6, 11:13.

LUCJAN BIJE LUCJANA

W Paryżu Lucjan Kravczyk pokonał Lucjana Cabecha w 10-ciu rundach. W czasie tego samego wieczora Escudie poniósł nową porażkę z rąk Chambraud w meczu 10-rundowym.

który występuje obecnie jako amator w barwach Stade Français. Byłby on gotów skorzystać z propozycji włoskiej Juventusu, o ile naturalnie Włosi nań jeszcze reflektują. Był czas, kiedy Juventus stał na głowie, by pozyskać Carlssona, dziś góra idzie do Mahometu, który zatkał sobie uszy woskiem i udaje, że nie słyszy kuszącego śpiewu.

Tak czy inaczej piłkarze szwedzcy są oślepiani wielkimi czekami — imponującą liczbą zer, które tłumaczą im ich właściwą wartość, jakieś dotychczas sami nie znali. W halach treningowych można spotkać starych wypróbowanych zawodników, jak pieczeniowiec przeglądający swoje nogi i wybierając pełen temperamentu i ochoty wygląd, gdy tylko otworzą się drzwi i zjawi się w nich jakaś nowa, nieznana postać. Wszyscy opanowani są myślą, że nagle zjawi się jakiś ciemnotę signore, by wręczyć im umowę, która zwolni ich ze wszystkich trosk o przyszłość.

Jeśli sprawy będą rozwijały się nadeł w tym kierunku, to doczekamy się, że zawodnicy, którym nie oferowano kontraktu, zachorują na kompleks niższości. Pełne fantazji sprawozdania dziennikarskie robią wszystko, by podtrzymać ten niezdrówy nastrój.

Zwolna kruszy się „złota jednostka”, jak nazwano po powro-

LOSOWANIE ROZGRYWEK O PUCHAR DAVISA

Losowanie rozgrywek o puchar Davisa odbędzie się dnia 8 bm. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. — Losowania dokona sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

LOUIS NIE PRZESTAJE NOKAUTOWAC

NOWY JORK. W towarzyskim spotkaniu bokserkim, rozegranym w Dayton Beach (Kalifornia) Joe Louis znokautował Murzyna Bill Geavesa w trzeciej rundzie. Jest to już drugie zwycięstwo Louisa przez nokaut w ciągu ostatniego tygodnia.

SPORT LECZY UMYŚLOWO CHORYCH

Francuski „L'Equipe” przyniósł w jednym z wydań reportaż z meczu w koszykówce, rozegranego w zakładzie dla umysłowo chorych.

Dyrektor zakładu oświadczył, że sport nie jest jedynie rozrywką jego pacjentów, lecz służy jako środek leczniczy, dający doskonałe rezultaty. Wedle twierdzenia dyrektora uprawianie sportu przez chorych przyspiesza proces wyleczenia przeciętnie o 200 dni!

Kanada —

Finlandia 5:4

HELSINKI, 6.2 (Tel. wł.). W sobotę odbył się w Helsinkach mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Kanady i Finlandii. Finowie sprawili dużą niespodziankę, gdyż przez cały czas gry byli równorzędnymi przeciwnikami i przegrali zaledwie 4:5 (2:2, 2:1, 0:2). Sądząc z sytuacji podbramkowej Finowie mogli nawet uryskać zwycięstwo.

ŚMIERĆ ŚLAWNEGO AUTOMOBILISTY

W Buenos - Aires zabił sławny automobilista francuski Jean Wimille. Wimille trenował do wyścigu, który miał się odbyć w Palermo pod Buenos - Aires. W czasie treningu grupka nieostrożnych ciekawskich weszła na tor. Wimille chciał ominąć tych ludzi, wóz jednak przekosiłował. Francuz po przewiezieniu do szpitala zakończył

CHIRON WYCOFUJE SIĘ

Znany automobilista francuski Chiron po otrzymaniu wiadomości o katastrofie Wimilla i jego tragicznej śmierci oświadczył, iż postanowił pożegnać się z karierą automobilisty.

W atmosferze naładowanej elektrycznością Samorządowiec wygrywa z Lublinianką 9:7

Walka w ciężkiej zadecydowała o II-iej Lidze

WROCLAW, 6.2 (tel. wł.). Dwie godziny ciężkich bojów pomiędzy Samorządowcem a Lublinianką wyłoniły ostatniego kandydata do II Ligi Bokserskiej. Został nim Samorządowiec, któremu udało się zwyciężyć 9:7.

Wyniki walk (na I-ym miejscu gospodarze):

W muszej Zurawski pokonał Kukura, w koguciej Kurowski I zremisował z Baranem, w piórkowej Kurowski II przegrał z Choiną, w lekkiej Waluga wygrał z Marcinakiem, w półśredniej Bogucki pokonał Zieliński, w średniej Kratochwilę wypunktował Głębocki, w półciężkiej Chorbóń wygrał przez dyskwalifikację Musiał, w ciężkiej Ciećwierz wygrał z Golebiowskim.

W ringu sędziował kpt. Neuding, na punkty Krasucki i Plewicki z Warszawy oraz Sikorski z Łodzi. Zawodnikom przysługowało się ok. 10.000 osób.

O wyniku całego spotkania decydowała walka w ciężkiej pomiędzy Ciećwierzem a Golebiowskim. Była to dla matczyne starcie. Słaby Golebiowski ruszył natychmiast po gongu na Ciećwierza, który nie mógł sobie poradzić z chaotycznie walczącym przeciwnikiem. Dopiero w drugiej rundzie Ciećwierz znalazł sposób na nieczytanie walczącego przeciwnika, który otrzymał dwa upomnienia za walkę faul. W trzecim starciu walczyły losy. Golebiowskiemu udało się dwa razy trafić Ciećwierza, który dwukrotnie znalazł się na krótko na deskach. Finisz wygrał jednak Ciećwierz. W ostatniej fazie walki Ciećwierz zagnał Golebiowskiego do rogu, trafiając go kilkanaście razy.

Wszystkie walki cechowała niechęć do zaciętości i wola zwycięstwa. Stawka spotkania wpłynęła nie tylko na nerwy wielotysięcznej widowni, lecz także na zawodników. Mniej opanowani potracili głowy i często uciekali się do fauli. Wszystkie te błędy tonęły jednak w atmosferze naładowanej elektrycznością, w której szukano jedynie zwycięstwa.

WALUGA NA DESKACH — ALE WYGRYWA

Był jednak spotkaniem, które porwały widownię. Tytuł się przede wszystkim walki Waluga — Marcinak. Kiedy zawodnicy ci weszli na ring, Wyklicz brzmiał 3:3. Pierwsze starcie wygrał lublinianin, który zwoził wrocławianina punktując go wg wszechkrych zasad bokserskich. Taki sam charakter miał początek drugiej rundy. Kiedy w połowie starcia Marcinak trafił Walugę silną kontrą, mało było widzów, którzy wierzyli w zwycięstwo wrocławianina. Nastąpiła jednak metamorfoza. Waluga rozpoczął wspaniały atak i zasypał przeciwnika seriami różnorodnych ciosów. Bokser Samorządowca był się wspaniale, zdemolował on przeciwnika i wygrał walkę wysoko.

Bardzo ładną walkę stoczyli również Kurowski I z Baranem. Wbrew wszelkim wyliczeniom wrocławianin wypadł dobrze i zasłużył raczej na zwycięstwo a nie na remis jak orzekli sędziowie. We wszystkich starciach wrocławianin zademonstrował mądrą taktykę, demonstrując dobre uniki, a w 3 r. przeszedł do ataku.

WAWEL — GROBLE 8:6

KRAKÓW, 6.2 (tel. wł.). Wawel — Groble 8:6. Pierwszy występ bokserów Wojkowskiego Klubu Wawel przyniósł im sukces w postaci zwycięstwa nad drużyną Groble.

Wyniki: musza — Wojtusik (W) wypunktował Cholewa, kogucia Derbasi (W) zwyciężył przez k. o. w I r. Cebule piórkowa Wierczok (W) wygrał z Wętycką, lekka Rokicki (W) przegrał z Piłkiewiczem, półśrednia Dziuba uległ Litkowi, średnia Oliński znokautował w II starciu Zaję, półciężka Kamiński przegrał przez k. o. z Moniakem.

„ZRYW” (ŚWIĘTOCHŁOWICE) — DCM KULTURY (RAKÓW) 11:5

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Towarzyskie spotkanie bokserskie „Zryw” (Świętochłowice) z Osmką DCM Kultury z Rakowa zakończyło się porażką gości 5:11.

Wyniki: w muszej — Kowalczyk (Z) wygrał ze Stryngierem, w koguciej — Banert (Z) zmusił już w I r. do poddania się Włóba; w piórkowej — Szeniowski (Z) zremisował z DeAngeliewiczem; w lekkiej I — Dudak (R) poddał się Chocimowski; w lekkiej II — Penderak (R) poddał się Wodackiemu; w półśredniej — Trzepizur (R) pokonał Bartłomiejew; w średniej — Dobosz (Z) uległ Zagrockiemu; w półciężkiej — Nieroba (Z) znokautował w II rundzie Kraszka.

Reszta walk była mniej ciekawa. Żurowski miał ciężką przeprawę z Kukierem, którego pokonał w pierwszych rundach dzięki lepszym warunkom fizycznym. W piórkowej mieliśmy sensację. Choina wygrał z Kurowskim II. Jak krążyły słuchy pupil wrocławski walczył z grypa. Faktem jest, że był on cieniem siebie samego, a pod koniec walki stanął się na nogach.

REWANŻ ZIELIŃSKIEGO

W półśredniej Zieliński zremisował z Boguckim za porażkę przez nokaut odniesiony w Lublinie. Zieliński wprowadził nie znokautował Boguckiego, ale wszystkie starcia wygrał wyraźnie.

Bez sensacji odbywało się spotkanie

Boks

w Pruszkowie

W meczu bokserskim o mistrzostwo kl. B RKS Broń Radom zwyciężył KS ZZZK Pruszków w o. 16:0 z powodu nadwagi przeciwników. W spotkaniu towarzyskim KS ZZZK Pruszków pokonał gości 7:5 (walki odbyły się do średniej). Stefanowski (Pr.) zremisował z Kaczmarem (Br.). Kobuszewski przegrał z Sobczykiem, Cienlik zwyciężył przez t. k. o. Antoska, Winczewski pokonał w I starciu przez k. o. Zielińskiego, Dudek wypunktował Zdz. Karasia, a Janiszewski poddał się w I starciu Kaz. Karasiowi.

Ze świata

Blankers-Koen przegrała niespodziewanie w Australii bieg na 100 m, ulegając 17-letniej Jackson, która uzyskała dobry czas — 11,7. Trzeba jednak dodać, że Blankers-Koen doznała w poprzednim dniu kontuzji kolana, co niewątpliwie utrudniało bieg.

Czasy hokeistów jadą do Sztokholmu w następującym składzie: bramkarze Modry i Jirka, obrońcy — Tronsilek, Nemec, Vacovsky, Macelis i Hajny, napastnicy — Rozinak, Zabrodsky, Konopasek, Bubnik, Charous, Mizera, Picha, Kobrinov, Bouzek i Marek.

W Kairze odbył się mecz Rapidu z reprezentacją tego miasta. Wygrali piłkarze austriacki 3:1 (2:0).

Deszczowy pływak radziecki Mieszkow uzyskał na zawodach w Moskwie jeden z najlepszych czasów europejskich na 100 m st. dow. Mieszkow przepłynął ten dystans w 58,5.

Z Moskwy do Oslo wyjechała ekipa łyżwiarek radzieckich na mistrzostwa świata w jeździe szybkiej. Skład: Isaakowa (mistrzini świata i ZSRR), Cholszczewnikowa (rekordzistka świata), Zukowa (mistrzini ZSRR na 1.000 m), Wolowowa (rekordzistka ZSRR na 500 m), Antonowa (mistrzini Związków Zawodowych), oraz Seichowa i Anikawowa. Kierownikiem ekspedycji jest przedstawiciel Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Andrianow.



(CDKA), obrońcy — Koczalkow (CDKA), Chodolow (Spartak), Gomes (Torpedo), pomocnicy — Binkow (Dynamo), Solowjew (CDKA), Riazancow (Spartak), napastnicy — Borcow (CDKA), Demin (CDKA), Nikolajew (CDKA), Ponomarew (Torpedo), Marulin (Zenit — Leningrad), Obolow (Lokomotiw — Moskwa).

Na pływackich mistrzostwach młodzieży szkół moskiewskich 16-letni Drobliński (Moskwa) ustanowił rekord juniorów ZSRR na 100 m st. dow. uzyskując 1:02,6.

Krwawa walka w Paryżu

W PARYŻU

W PARYŻU odbyła się 15-rundowa walka o mistrzostwo Francji wagi półciężkiej pomiędzy Stockiem a Charronem. Była to nie zwykła zażarta i krwawa walka, jakiej od wielu lat nie notowano we Francji. Stock został kontuzjowany nad okiem w 3 r. i mimo wielkiego bólu walczył z ogromną ambicją. Charron został odesłany przez sędziego ringowego do rogu w 15 rundzie, na minutę przed końcem meczu. A jednak Charron był lepszym bokserem i prowadził na punkty.

Po tej walce lekarz związkowy wyraził opinię, że musiała ona być bardzo szkodliwa dla zdrowia obu zawodników i że tego rodzaju mecze nie powinny mieć miejsca. A jednak dopuszczono do krwawego widowiska, grając na niskich instynktach tłumu.

„Sary lis”

Henryk Chmielewski znów w akcji

W NAJBLIŻSZYCH dniach Henryk Chmielewski, który obecnie walczy w USA pod pseudonimem „Chemel” ma się spotkać z doskonałym bokserem amerykańskim Steve Belloise, który ostatnio pokonał Francuza Villemaine i pretenduje do mistrzostwa świata. Mecz ma się odbyć w Eastern Parkway.

Prasa sportowa nazywa Chmielewskiego „starym lisem ringowym” i przypomina jego zwycięstwa nad Brouillardem, Abramsem i sukces przez k. o. w 2 r. z Lytleem.

Derby bokserskie w Poznaniu Warta — ZZZK 9:7

POZNAN, 6.2 (Tel. wł.). Warta — ZZZK 9:7. Trzecie spotkanie pomiędzy rywalizującymi pomiędzy sobą zespołami o prymat pięciastwa w Wielkopolsce Warta — ZZZK zakończyło się zwycięstwem walczy 9:7. Pięciastwo Warty w meczu tym wykazały swą wyższość w wyszkoleniu technicznym, niecierpie ZZZK zaimponowali zaś bojowością. Mecz poprzedziły 2 nadprogramy, w których: w koguciej Boraj (W) łatwo uporał się z Klichorkiem (ZZK). W lekkiej Kukudzki (W) wypunktował Łukowskiego (W).

Wyniki meczu: w muszej rezerwowy Manelski (W) zwyciężył pewnie Przybysza (ZZK). Fizycznie słabszy Manelski przez wszystkie 3 rundy doskonale stopował ataki obszerne bijącego Przybysza. Przybysz skończył walkę staniając się na nogach. W koguciej Jedraszak (W) — Janaszak walczyli chaotycznie, o zwycięstwie kolejarza za decydowało trzecie starcie, w którym Janaszak skutecznie trafiał.

W piórkowej Sobkowiak (W) uległ na punkty Wytykowi. Walka ta stała się przebiegiem poziomym, była jednak żywa i emocjonująca. W I starciu Wytyk bił dużo, lecz nieczytowo, a drugą rundę przegrał.

wyrażnie, nadziewając się na celne kontry warciarza. W trzecim starciu Wytyk swymi słynnymi ciosami z obu rąk „rozgrzyzł” warciarza, który z ledwością wytrzymał do końca. W lekkiej stoczono 2 walki: Szkludarek (W) wygrał w 1 rundzie przez t. k. o. z Nowickim, a Lech (W) zremisował ze Świdorskim. W półśredniej najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Ratajczyk (Warta) i Wójtowski. Po wyrównanej walce zwyciężył Ratajczyk. W średniej Bialecki (W) przegrał z Kupeczykiem. W półciężkiej Franek (W) wygrał z Talarczykiem.

Sztorm - Gedania 7:7 Białkowski demoluje ring i ratuje się przed porażką

SZCZECIN, 6.2 (Tel. wł.). Gedania — Sztorm 7:7. W Szczecinie odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy Sztormem i Gedenią. Zakończył się on wynikiem remisowym 7:7. Dozł do niecodziennej sensacji podczas walki w wadze ciężkiej pomiędzy Białkowskim a Rutkowskim. Rutkowski na początku walki miał dużą trójkątną zainkasował kilka ciosów. Traził się jednak niepowodzeniem i poszedł śmiało do ataku, trafiając Białkowskiego kilkakrotnie tak, że gość znanin walczył do końca rundy osłabionym. Na początku drugiej rundy gość znanin ratował się trzymaniem i przysięgił się do przeciwnika. W pewnym momencie przysięgił Rutkowskiego tak silnie do lin, że te nie wytrzymały i zerwały słupki. Obydwaj bokserzy znaleźli się na deskach. Próbowano jeszcze kontynuować walkę, ale liny nie daly się już naćgnąć. Walkę przerwano i unieważniono.

Do chwili przerwania walki zdecydowanie przewagę miał Rutkowski i zdawało się, że wygra przez k. o.

SZCZECIN SZYKUJE SIĘ DO MECZU Z POZNANIEM

SZCZECIN, 6.2 (Tel. wł.). Na mecz bokserski w Poznaniu pomiędzy Poznaniem a Szczecinem w dniu 13 bm. reprezentacja Szczecina wystąpi w następującym składzie:

Niemczyk, rez. Roda, Wierzbicki, rez. Bargiel, Moźdzynski, rez. Kapuściński, Sadowski, rez. Pelc, Rykowski, rez. Sochal, Ambroś, rez. Kaczowski, Wierzbowicz, rez. Malik, Rutkowski, rez. Janasek. Jako sekundant jedzie trener Szydło. Będzie to pierwsze spotkanie tych okręgów: dwa pierwsze wygrał Szczecin, a ostatnie rozegrane przed kilku tygodniami w Szczecinie zakończyło się wynikiem remisowym.

WYTYK W SKŁADZIE POZNANIA

Na mecz bokserski Poznań — Szczecin, który odbędzie się w dniu 13 bm. w Poznaniu, kapitan sportowy POZB wyznaczył następującą reprezentację:

Liedke (Warta), Nowaczyk (Włóknarz Kalisz), Wytyk (ZZK Poznań), Szkludarek (Warta), Kaźmierczak (ZZK Poznań), Ratajczyk (HCP), Franek (Warta), Koleczko (Ostrovia) Sekundantem drużyny będzie trener Warty — Majchrzycki.

WIADOMOŚCI NA UCHO

W Zakopanie mówią, że Polski Związek Narciarski, który cieszy się wielką opieką swego prezesa ministra Wolskiego, zmieni ukrótce nazwę na... WOLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI.

PO WYROWNANYCH WALKACH Gedania bije Odrę 9:7

SZCZECIN, 6.2 (tel. wł.). Gedania — Odra 9:7. Mecz o wejście do Ligi zakończył się zwycięstwem Gedenii. Obydwie drużyny oddały po dwa punkty w o., gdyż Klein (G) nie mógł walczyć z powodu odniesionego w sobotę nokautu, a Odra nie wystawiła zawodnika wagi ciężkiej. Zawodnicy Gedenii górowali techniką i lepszą kondycją. Walki były naogół wyrównane. W ringu sędziował kpt. Darda na punkty: Masłowski (Pozn.), Maciejowski (W-wa) i Bocheński (Pom.).

W muszej Soczewiński (G) posłał Murczaka czterokrotnie na deski. Murczak walczył jednak b. ambitnie i nie chciał się poddać, dopiero w trzeciej rundzie sędzia ringowy odesłał go do rogu.

W koguciej Bargiel (O) zdobył punkty w o.

W piórkowej b. interesującą walkę stoczyli Antkowiak ze Stachowiczem. Stachowicz walczył przez cały czas w defensywie, kontrując jednak celnie i często trafiając przeciwnika z obydwu rąk. Pod naporem ataków Antkowiaka tracił stopniowo siły i trzecią rundę przegrał. Mimo to, naszym zdaniem, zasłużył na zwycięstwo, sędziowie jednak orzekli remis.

W lekkiej Zieliński (G), walczący nieczytowo i idący stale głową do przodu, został w walce z Skaleckim zdyskwalifikowany w II-iej rundzie.

W półśredniej Musiał (G) walczył dobrze, atakując bezustannie Posmowski. W III-iej rundzie Posmowski otrzymał upomnienie za trzymanie. Przed końcem walki odpoczywał on na kolanach. Wygrał zdecydowanie Musiał.

W średniej Rajski (G) wygrał w I-iej rundzie przez t. k. o. z młodym i surowym jeszcze Gawronskim.

W półciężkiej ładną i ciekawą walkę stoczyli Ruszkowski (G) z Sądziem. Zawodnik Odry przez trzy rundy punktował ambitnie idącego do przodu Ruszkowskiego. Wygrał Sądzi.

W ciężkiej Białkowski (G) wygrał w o. z powodu braku przeciwnika.

TABELA GRUPY I-E

	spotk.	pkt.	st. zwyc.
1) Gedania	4	8	41:25
2) Warta	4	7	36:28
3) Odra	4	6	19:45

PZB zmienia lokal

Polski Związek Bokserski zmienił lokal i z Nowogrodzkiej przeprowadził się w Al. Stalina 22, IV piętro. Jest to lokal, którego gospodarzem jest ZZZK Polonia. Nowa siedziba PZB jest dużo więcej obszerna, niż dotychczasowa.

Dłaczego odłożono 2 mecze bokserskie

Zgodnie z wynikiem losowania terminów rozgrywek o wejście do Ligi bokserskiej w dniu 6 bm. miały walczyć w Krakowie osiemki Radomiak — Cracovia i w Warszawie Gwardia (W) — Gwardia (Rz.). Pierwszy z tych meczów został odłożony na dzień 13 bm., ponieważ drużyna Radomiaka jest zdekompletowana z powodu wyjazdu Steca do Finlandii.

Jak mówią w Radomiu, drużyna Radomiaka, która już ma wywalczone miejsce w II Lidze, uda się do Krakowa w osłabionym składzie.

Drugi mecz, który miał się odbyć w Warszawie, został odłożony na 13 lutego, ponieważ był przewidziany wyjazd stołecznej Gwardii do Czechosłowacji (turniej zostało odwołane).

Wasiak już zdrowszy ale wycofa się z ringu

Henryk Wasiak, wielokrotnie przedstawiciel Warszawy i reprezentant Polski, przed świętami Bożego Narodzenia uległ wypadkowi w Radomiu. Spadł on ze schodów i uległ kontuzji rannienia, która wywołała komplikacje i częściowy paraliż.

Wasiak przebywał na kuracji w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. W sobotę opuścił już szpital. Jak twierdzi jego brat — Wasiak przy puszczeniu wycofa się z ringu.

I DRUGI POKAZ SPORTOWY CIESZYŁ SIĘ POWODZENIEM

Na sali Stołecznej Ośr. KF (Rozbrat) odbył się drugi poranek propagujący mało u nas popularne gałęzie sportu. Piękny i bogaty program wzbudził wśród zgromadzonej licznie młodzieży (800 osób) duże zainteresowanie. Dwie pary zapasników z ZKS „Budowlani” wystąpiły w pokazowych walkach zapasniczych, mały turniej szermierczy odbył: kpt. Fokt, mjr. Laskowski i Wójcicki. Studenci AWF pod kierunkiem instruktora Borejszy demonstrowali walkę wręcz i samobronę.

Program uzupełnili ciężkoatleci i lekkoatleci AWF, dając pokaz zaprawy zimowej pod kierunkiem Z. Pabisia.

Poranek zakończyła wiazanka tańców regionalnych w wykonaniu uczennicy szkoły krawieckiej.

KURS ZEGARSTWA SRÓDLĄDOWEGO
4 lutego br. rozpoczął się w Ośrodku Polskiej YMCA nad Wisłą kurs teoretyczny na stopień zegarza śródlądowego. Zapisy i informacje w sekretariacie Koła Zeglarstwa w godz. 18 — 20, Saska Kępa, ul. Miedzeszyńska 25.

JUNIORZY Z BIELAN

Juniorzy PZKS Bielany w tenisie stołowym złożyli wizytę ZKSM Ursus przegrywając 1:8. Najciekawsze spotkanie: Baskiewicz (B) — Skruha 21:17, 9:21, 15:21, Prokopczyk — Madejski 6:21, 21:16, 11:21, Prokopczyk — Gallan 19:21, 21:14, 21:12.

St. Marusarz bez konkurencji

Nowy rekord skoczni w Szczyrku

SZCZYRK, 6.2. (tel. wł.). W Szczyrku odbyło się uroczyste otwarcie XXIV mistrzostw narciarskich Polski.

Jako pierwszą konkurencję mistrzostw rozegrano bieg płaski na 30 km. Startowało 17 zawodników. Zwyciężył niespodziewanie Jan Holecxa (LKS — Barania) w czasie 3:02,37, prowadząc zdecydowanie przez cały czas biegu. Drugie miejsce zajął Sitarz (Wisła Zakopane) 3:03,30, przed Dąbrowskim (LKS Barania) 3:04,51. Ukończyło 14 zawodników. Faworyt biegu zakopiańczyk Zubeł wycofał się z biegu na drugim okrążeniu.

Stosunkowo słabe czasy spowodowane zostały wyjątkowo trudnymi warunkami na trasie (mokry śnieg i bardzo silny przeciwny wiatr).

Drugą konkurencją był slalom otwarty kobiet. Startowało 14 zawodniczek. Zwyciężyła Bujakówna Anna (SNPTT Zakopane) przed Kowalską i Wawrzytkówną.

Slalom otwarty mężczyzn wygrał Bachleđa Andrzej (SNPTT) 1:02,7 przed Pionką (SNPTT — Bielsko Biala) 1:03,2 i Cichym (SNPTT — Bielsko Biala) 1:10,8. Slalom rozegrany został na trasie 560 m, przy różnicy wzniesień 160 m. Ilość bramek — 44. Startowało 42 zawodników, ukończyło — 31.

W drugim dniu mistrzostw narciarskich rozegrano konkurs skoków zjazdowy i otwarty. Wokół skoczni zgromadziła się rekordowa ilość, około 10.000 widzów. Byli to przeważnie pracownicy i przodownicy pracy z ośrodków przemysłowych Śląska, zaproszeni na zawody przez Komitet Organizacyjny Zawodów.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał Jan Kula z notą 218, skokami 62,5 i 63 m. Mistrzem Polski w skokach otwartych został Stanisław Marusarz z notą 221 i skokami 68,5 i 71 (rekord skoczni).

Warunki atmosferyczne b. dobre. Śnieg przeszył od rana, w południe grało słońce.

Konkurs niedzielny był jednocześnie oficjalnym uroczystym otwarciem skoczni w Szczyrku. Po odegraniu hymnu państwowego, honorowy skok oddał Stanisław Marusarz, poczem rozpoczęto skoki do kombinacji. Na 55 zgłoszonych startowało 32.

Wyniki: 1) Jan Kula (SNPTT Zak.) — nota 218,5, skoki 62,5 i 63, 2) D. Krzeptowski (SNPTT Zak.) — nota 215,7, skoki 61,5 i 58, 3) A. Wiecezorek (KN Szczyrk) — nota 215,5, skoki 63 i 65,5, 4) L. Tajner (Watra Cieszyńska) — nota 207, skoki 58,5 i 61,5, 5) Węgrzyniewicz (Bielsko) — nota 196, skoki 58 i 60, 6) Szeliga (HKN Zak.) — nota 195,5, skoki 57,5 i 58, 7) Holy (Wisła Zak.) — nota 193,

skoki 58,5 i 60, 8) Wł. Roj (Wisła Zak.) — nota 189,1, skoki 53 i 57, 9) Srubert (Wisła Zak.) — nota 188,7, skoki 57,5 i 55, 10) Nogowczyk (LKS Barania Wisła) — nota 187,5, skoki 55 i 55,5.

Według ogólnej opinii największe szanse w kombinacji ma Daniel Krzeptowski, który posiada dobrą lokatę w skokach i jest nadto dobrym biegaczem. Bieg odbędzie się w poniedziałek.

Tadeusz Kwapien, który jest faworytem na 18 km, nie ma większych szans w kombinacji, ponieważ w skokach zajął dopiero 11-te miejsce i prawdopodobnie nie uda mu się wyrównać biegiem gorszego wyniku w skokach. Kula, Wiecezorek i Tajner nie mają większych szans na 18 km.

Po skokach do kombinacji rozegrano konkurs skoków otwartych. Tu konkurencja jeszcze się zaostrzyła, ponieważ startował Stanisław Marusarz, który jak przewidywali nie znalazł w Szczyrku konkurenta, chociaż ślaziący liczyli trochę na swego faworyta Antoniego Wiecezorka.

Okazuje się, że Marusarz mimo, iż nie jest w pełni trenowany, przewyższa swych konkurentów zarówno stylem, jak i dynamiką skoku, która daje mu znaczące odległości. Dzięki temu Marusarz pobił rekord tutejszej skoczni, należący nieoficjalnie do A. Wiecezorka i wynoszący 65 m. Marusarz osiągnął odległość 71 m.

Wyniki konkursu skoków otwartych:

1) Stanisław Marusarz (SNPTT Zak.) — nota 221, skoki 68,5 i 71, 2) L. Tajner (Watra Cieszyńska) — nota 214, skoki 66,5 i 64,5, 3) Jan Kula

(SNPTT Zak.) — nota 208, skoki 62 i 68,5, 4) Krzeptowski (SNPTT Zak.) — nota 206,5, skoki 63 i 63,5, 5) Węgrzyniewicz (HKN Bielsko) — nota 197,5, skoki 61 i 61,5, 6) A. Wiecezorek (KN Szczyrk) — nota 196,5, skoki 65,5 i 63, 7) Gasiénica Ciaptak (SNPTT Zak.) — nota 194,5, skoki 63 i 63, 8) Andrzej Marusarz (SNPTT Zak.) — 188, skoki 58,5 i 63,5, 9) J. Szindler (Wisła Zak.) — nota 185, skoki 56,5 i 60,5, 10) J. Świerk (Szkłarka Poręba) — nota 184, skoki 56 i 59,5.

Dziś, to jest w poniedziałek, odbędzie się bieg na 18 km do kombinacji i otwarty.

KRAKÓW, 6.2. (tel. wł.). Cracovia — ŁKS 9:5 (2:2, 3:1, 4:2). Po raz trzeci zmierzył się w tym sezonie ŁKS z Cracovią, uzyskując za każdym razem coraz lepszy wynik. Na łódzianach znacząco poprawę formy, będącej rezultatem pilnego treningu, ale Cracovia gra dzisiaj odlegając daleko od poziomu, jaki zademonstrowała choćby w spotkaniu z Pomorzaniem. Sytuację ratował jedynie Wołkowski, będący najszybszym, najrozsądniejszym i najbardziej zespołowo grającym zawodnikiem Cracovii. W przeciwnieństwie do swoich kolegów, grających egoistycznie, Wołkowski ma we wszystkich 9 bramkach udział przez wypracowanie współpartnerem idealnych pozycji.

Z drużyny łódzkiej najlepiej wypadł Koczewski, podczas którego przymusowej nieobecności na łódzie zdobyła Cracovia 2 bramki (4 i 5-ta) i one przesądziły już o zwycięstwie biało-czerwonych. ŁKS prowadził w tym meczu dwukrotnie 1:0 na początku pierwszej tarczy i 3:2 na początku drugiej. Bramki dla Cracovii zdobyli: Palus 5, Wołkowski 3 i Burda 1. Dla ŁKS Koczewski 3. Kelm i Król po 1. Sędziował Majchrowski z Wrocławia.

ŁKS pozostaje w Krakowie i rozegra w poniedziałek rewanżowy mecz z Wisłą. Poprzedni mecz rozegrany w Łodzi zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Tylko remis uzyskała Legia z Gwardią

Rewanżowe spotkanie półfinałowe o mistrzostwo Ligi PZHL między Legią (Warszawa) i Gwardią (Bydgoszcz) zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 1:1, 2:2).

Drużyna warszawska wystąpiła w osłabionym składzie bez Dolewskiego i Przedzieckiego. Ponadto w pierwszej tarczy Ginter uległ wypadkowi, doznając złamania żebra. Zdekompletowana drużyna wojskowych zagrała na ogół słabo, zdobywając bramki przez Świerca — 3 i Koperczyńskiego — 1. Dla Gwardii bramki strzelili: Godlewski — 2, Nusel i Świerciński — po 1. Sędziował Wujek.

Wyniki meczu: Legia — Gwardia 4:4 (1:1, 1:1, 2:2).

Nieźle wyniki w hali uzyskano na Wybrzeżu

GDYNIA, 6.2. (Tel. wł.). Do rzędu udanych imprez zaliczyć można lekkoatletyczne mistrzostwa zimowe w hali, organizowane w sali sportowej we Wrzeszczu.

W ogólnej punktacji zespołowej konkurencji męskiej 2. miejsce zajął Zryw Gdańsk 67 pkt. przed Lechią 57 pkt., Czynem 39 pkt., Gedanią 17 pkt. i AZS 9 pkt.

W konkurencji żeńskiej na 1 miejscu uplasowała się Gedania 49 pkt., przed Lechią 48 pkt. i Czynem 30 punktów.

Ze startujących zawodników na uwagę zasługują doskonali Wojtaś z Lechii, który na 3.000 m uzyskał 9:43,4, obok niego wyróżnić należy 17-letniego Śmierchalskiego z Czynu, który znalazł się na 2. miejscu z czasem 9:54. Poza nimi wyróżnić można Tomińskiego z Czynu — zwyciężcę w skoku na dal 599 i na 800 m — 2:13,7, Dąbrowskiego w skoku wzwyż oraz renowanych: Macha i Krzyżanowskiego.

Wśród pań wyróżniły się: Broczkówna i Brudzka.

WYNIKI

Panowie:
60 m: 1) Mach I (L) 6,0, 2) Mach II (L) 6,2; 800 m: 1) Tomiński (Cz) 2:13,7, 2) Machowski (L) 2:15; 3.000 m: 1) Wojtaś (L) 9:43,4, 2) Śmierchalski (Cz) 9:54. Stół, wachadła 4x50 m: 1) Lechia 26,3, 2) Zryw 26,5, 3) Czyn 27,5.
3) Czyn 27,5.
Skok na dal: 1) Tomiński (Cz) 599, 2) Piórkowski (Cz) 590. Trójskok z miejsca: 1) Krzyżanowski (Zr) 8,76, 2) Kikior (AZS) 8,15.
Kula: 1) Krzyżanowski (Zr) 13,69, 2) Koldziński (L) 12,04.
Wzwyż: 1) Dąbrowski (Zr) 170, 2) Pu-

chowski (G) 165, 3) Kasprzycki (Zr) 165. W sztafecie 3x800 m poza konkursem bieglę tylko 2 sztafety Lechii. Zwyciężyła pierwsza drużyna w czasie 7:48,4, przed drugą 7:52,6.

Pani:
50 m: Broczka (G) 7,0, 2) Brudzka (L) 7,5.
500 m: 1) Tomińska (Cz) 1:55,8.
W dal: 1) Brudzka (L) 4,38, 2) Broczka (G) 4,38.
W dal z miejsca: 1) Hečko (L) 2,24, 2) Brudzka (L) 2,15.
Kula: 1) Jesiołkowska (G) 9,30, 2) Moroziewicz (Cz) 9,99.
Stół, wachadła 4x50 m: 1) Lechia 30,5, 2) Gedania 30,8, 3) Gedania II 33,4.

16 KOSZYKARZY JEDZIE DO BUDAPESTU

WYJAZD reprezentacyjnej grupy koszykarzy na dwutygodniowy trening do Budapesztu nastąpił ma z Warszawy 14 bm.

Ostateczny skład zespołu jest następujący: Kasprzak, Jarczyński, Kolański, i Grzechowiak (ZZK Poznań); Zylinski, Dowgird, Ulatowski i Barszczewski (YMCA Łódź); Lelonkiewicz i Markowski (Zryw Gdańsk); Pawlak (TUR Łódź); Kowalówka i Dąbrowski (Wisła Kr.). Jaznicki (Polonia W-wa), Bartosiewicz (AZS W-wa) oraz prawdopodobnie Maciejewski (YMCA Łódź). Kierownikami ekspedycji będą wiceprezes PZKSS Kowalewski i trener Klyszejko.

W związku z tym wyjazdem ostatnie mecze ligi kosza z 19 i 20 bm. zostały przełożone na 5 i 6 marca.

JUNIORZY ŁÓDZI ROZGRYWAJĄ SIĘ POD „KOZEM”
ŁÓDź, 6.2. (Tel. wł.). Niedziela była w Łodzi dniem koszykówki. Przed spotkaniem YMCA — ZKK odbył się mecz drużyn juniorskich, kandydujących do reprezentacji Polski, a następnie pojedynek w koszykówkę żeńską: Polonia W-wa — YMCA Łódź.

Mecz juniorski obserwował kpt. związkowy Patrzykont. Team A oparty na liderze A klasy Zryw, wzmocniony zawodnikami Włókniarza i TUR-u, uległ po żywej walce 10:14. Po zawodach Patrzykont wyróżnił następujących juniorów: Chmielewskiego, Kwapiś i Bendelwicię ze Zrywu, Jarzbińskiego i Zimowskiego z YMCA oraz Szora z TUR-u.

POLSKA — YMCA 27:22 (9:10)
Mecz kobiet omal nie przyniósł sensacji. Jeszcze na trzy minuty przed końcem młoda drużyna YMCA prowadziła różnicą dwu punktów. Końcowy zryw Polonii, w której jak zwykle pierwsze skrzypce grała Jaznicka zapewnił jej zwycięstwo. Punkty dla warszawianek zdobyły: Jaznicka 20, Kamecka 5 i Peters 2; dla łódzianek Paprotówna 6, Wołska 5, Wojtowska 4, Nowakowa 3, Błażyńska i Lutroska po 2.

MOTOCYKLEM PO ŚNIEGU

ZAKOPANE, 6.2. (Tel. wł.). W motocyklach wyścigach na śniegu na 1000 m trasy w kategorii do 250 cm zwyciężył Woroszkiewicz, do 350 cm — Wadowski (PKM Zakopane), w kat. seniorów ponad 350 cm — Bębenek.

W wyścigu narciarskim za prowadzeniem motorów w grupie juniorów zwyciężył Wadowski z narciarzem Kozikiem, a w grupie seniorów Bębenek z narciarzem Okąglickim.

Finalistki mistrzostw w siatce pochodzą z Łodzi, Warszawy i Gdyni

KATOWICE, 6.2. (Tel. wł.). Katowicki turniej siatkówki żeńskiej o mistrzostwo — Polski przebiegał planowo i faworyci zwyciężali. Nie spodzianką była tylko przegrana warszawskiego SKS-u do katowickiej Tęczy 1:2 (13:15, 15:8, 15:11). Turniej stał na nieogładanym na Śląsku poziomie a finały musiały zadowolić najbardziej wybrednego widza.

Najlepszą i najrozsądniejszą drużyną Turnieju była Chemia Łódź (dawniej HKS), która najlepsze zawodniczki miała w Zakrzewskiej i Kubiakównie. Łódzianki mają dobry atak, ale są słabsze w obronie.

SKS Warszawa przechodził spadek formy, co najwyraźniej widać u Tkaczyk, która z meczu na mecz grała słabiej. Najlepsza w Katowicach była występująca Parsznik. Wojewódzka jest nadal niezastraszona, a jej ścieżka była nie do obrony.

Krakowska Wisła i katowicka Tęcza są drużynami wiele słabszymi i wyraźnie ustępują łódziankom i warszawiankom. Wygraną Tęczy z SKS-em należy uznać jako przypadek. Walory Ślązaczek to ambicja i poświęcenie, gorzej natomiast jest ze ścieżką i blokiem.

Pozostałe cztery drużyny ZZK Poznań, YMCA Wrocław, Chemik Gliwice i Brygada Częstochowa muszą się jeszcze b. dużo uczyć i odmłodzić swoje zespoły. Ogólny poziom tegorocznych rozgrywek był wyższy, niż przed rokiem.

Wyniki finałów:
Chemia (Łódź) — SKS (W-wa) 2:1 (5:15, 15:13, 16:14), Chemia (Ł) — Tęcza (Kat.) 2:0 (15:11, 15:5), Tęcza — Wisła 0:2 (11:15, 14:16), SKS — Wisła 2:0 (15:8, 15:6), Chemia — Wisła 2:0 (15:2, 15:2), Tęcza — SKS 2:1 (13:15, 15:8, 15:11).

Pierwsze miejsce zdobyła Chemia Łódź 3 pkt., stos. setów 6:1, 2) SKS 1 p. 4:4, 3) Wisła 1 p. 2:4, 4) Tęcza 1 p. 2:5. Do finałów mistrzostw Polski zakwalifikowały się Chemia Łódź i SKS Warszawa.

SUKCES SIATKAREK GDYNI

ŁUBLIN, 6.2. (Tel. wł.). Sensacją finałowych rozgrywek grupy lubelskiej w ramach półfinałów mistrzostw Polski w siatkówce drużyn żeńskich była porażka mistrza Polski AZS Warszawa z młodą drużyną Grom Gdynia 0:2 (15:17, 13:15). Według opinii kpt. związkowego siatkówki inż. Wirszyło spotkanie to stało na nieogładanym po wojnie poziomie, tak pod względem siły ściegi jak i obrony. Wyróżniły się Kurtz, Pogorzelska i Tomaszew-

ska z Gromu oraz English i Gruszczyńska z AZS-u — zresztą najlepsze siatkarki trzydniowego turnieju.

Akademicki, mimo, że w I secie prowadziły 6:3 i 14:12 a w II 6:3 musiały po zwycięstwie uznać wyższość gdańszczanek.

Do puli finałowej po rozgrywkach w dwóch podgrupach zakwalifikowały się drużyny AZS W-wa, Cukrownia Przeworsk, Grom i Beskid Andrychów. Wyniki finałów: Grom — Beskid 2:0 (15:2, 15:6), AZS — Beskid 2:0 (15:7, 15:5), Grom — Cukrownia 2:0 (15:4, 15:2), Beskid — Cukrownia 2:1 (13:15, 15:11, 15:9), AZS — Cukrownia 2:0 (15:7, 15:9) i Grom — AZS 2:0 (17:15, 15:13).

Do finałów mistrzostw Polski (w Łodzi 19 i 20 bm.) zakwalifikowały się drużyny: 1) Grom i 2) AZS Warszawa. Dalsze mecze w półfinałach zajęły: 3) Beskid Andrychów, 4) Cukrownia Przeworsk, 5) Pomorzanie Toruń, 6) Broń Radom, 7) MKS Lublin.

PRZYPUSZCZALNA REPREZENTACJA HOKEJOWA

Kapitan PZHL ustalił przypuszczalny skład na mecz z CSR. Przedstawia się on następująco:
Bramkarze: Kapusta, Makutynowicz. Obroncy: Bronowski, Więcek, Zieliński, Nowotarski.
Napastnicy: Csorich, Lewacki, Burda, Palus, Gansiniec, Skarżyński, Zięba, Dolewski (?), Hufia, Dybowski.

Głos w dyskusji o literaturze sportowej

Na łamach „Expressu Wieczornego” toczy się interesująca dyskusja o sporcie, między T. Domaniewskim, J. Wyszomirskim i T. Casio. Chciałbym dorzucić swoje trzy grosze, gdyż zagadnienie jest istotnie interesujące.

Trudno mi się jednak zgodzić z twierdzeniem, że literatura o sporcie nie ma w naszym kraju. Jeszcze przed pierwszą wojną światową pisał Boy w „Słódkach” o „Kieckemiel” z Debrezyna, „Atletyce Drużyna” — która z „Cracovią zaczyna”.

Boy, jako prawdziwy krakowianin musiał interesować się piłką nożną, gdyż jak wiadomo, Kraków jest stoli-

cą nauki, sztuki, i — futbolu. Boy był w „Słódkach” przede wszystkim humorystą i jego humorystyczny stosunek do sportu jest dość znamienity. Sport — to kopalnia tematów zabawnych, zresztą nie tylko u nas. Czytałem niedawno jedną z najrozsądniejszych i najbardziej komicznych księzek: to osnuta całkowicie na tematyce futbolowej opowieść czechosłowackiego Edwarta Bassa: „Klub jedensstu”, przełożona na nasz język przez Zdzisława Hierowskiego. Kogo nie rozśmieszy np. opis meczu z ludźmi, lub zawody w Barcelonie, jest chyba ignorantem sportowym, lub człowiekiem zupełnie po-

zbawionym poczucia humoru. U nas uderza ów ton z dużym powodzeniem Józef Prutkowski.

Oto jeden ton literatury, poświęconej sportowi, ton humorystyczny. Jest także i inny, który można nazwać — lirycznym. Pisarze dostrzegają piękno sportowych przeżyć, ich niezwykłość, harmonijny urok, poetyckość. Nie możemy narzekać na brak wierszy sportowych, skoro mamy w skarbcu naszej literatury poematy Wierzyńskiego, Pawłowskiej — Jasnorzewskiej, Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Świrskiego, Kurka, Sadowskiego, Rymkiewicza. Po wierszach, że nasze wiersze sportowe wydają mi się dużo lepsze, niż przekłamane utwory francuskiego „narsa” — kolaboracyjisty Montherlanta.

Jakże czysto brzmiały np. strofy Sadowskiego w porównaniu z oklami-

podjeżdżaniem erotycznym szowinizmem wiersza Montherlanta pt. „Dziewięciu francuskiemu”, które zwyciężyło w biegu na 10.000 metrów”.

Wyznam tu jednak, że obok tych dwóch gatunków literatury sportowej dostrzegam możliwość trzecia: perspektywę literackich, a jeszcze niezrealizowanych możliwości. To opis napiętności, które sport wzbudza, przeżyć zbiorowych, które wywołują popularne zawody. Liryzm i humorystyka nie znajdują się raczej na periferiach sportowego życia. Wierzę, iż powstanie kiedyś (a może już powstała?) prawdziwa epopeja sportowa, że znajdzie się pisarz, który sięgnie w samą istotę sportowego dramatu.

Oto przykłady: młody chłopak, fenomenalny talent piłkarski czy lekkoatletyczny, wynaleziony czujnym okiem entuzjasty — działacz, robi zawrot-

ną karierę, w okresie kilku lat, zdobywa sławę międzynarodową, staje się bożyszczem tłumów — i nagle ulega wypadkowi, staje się kaleką, niepotrzebnym nikomu biedakiem, straconym napowrót w nicie. Albo: drama!

Wiem natomiast, że młody pisarz, autor „Oczekiwania” i „Obcych ludzi”, Jerzy Broszkiewicz, wyda już w czasie najbliższym bardzo interesującą powieść sportową. Będzie to, doskonała, etyka sportu i potrosze jego filozofia, książka równocześnie wychowawcza i zabawna, inteligentna i budująca. Czytałem ją w rękopisie i mogę wam zdradzić sekret: Broszkiewicz odkrył w sporcie taką kopalnię tematów, że będziemy mieli możliwość dyskusowania przez czas dłuższy o wszystkich poruszonych tam sprawach. Lecz myślę, że zabiorą wtedy głos nie tylko krytycy, ale i najbardziej zainteresowani: czynnici, sławni sportowcy.

Wojciech Natanson

